



RZECZ KROTOSZYŃSKA

HIT CENOWY
Notebook Fujitsu Siemens
z procesorem DualCore
2 890 zł brutto
Hardbit
Krotoszyn, ul. Benicka 2a
Tel. 062 725 72 06, 725 77 78

Nr 8 (620)

• Krotoszyn • Kobylin • Koźmin Wlkp. • Rozdrażew • Sulmierzyce • Zduny • Cieszków •

Red. wydania: S. Pośpiech

20 lutego 2007 r. Rok XVII

Indeks 374997

ISSN 1231-7691

Cena 2.20 zł (0% VAT)

www.rzecz.krotoszynska.pl

ZWŁOKI W ROWIE. ALKOHOL ZABÓJCĄ?



W zeszłym tygodniu w Zdunach i w Białym Dworze (gm. Koźmin) w przydrożnych rowach znaleziono zwłoki mężczyzn. Choć w obu przypadkach bezpośrednią przyczyną zgonu było wychłodzenie ciała, jednak wszystko wskazuje na to, że prawdziwym zabójcą był alkohol.

W środę o godz. 7.30 w przydrożnym rowie między Zdunami a Konarzewem znaleziono martwego 83-letniego mieszkańca Zdun. Z ustaleń krotoszyńskiej Prokuratury Rejonowej wynika, iż stracił równowagę i wpadł do rowu, bo najprawdopodobniej był pijany. Do wypadku doszło podczas powrotu mężczyzny do domu na obrzeżach Zdun. Śmierć nastąpiła w wyniku wyziębienia.

Podobna tragedia zdarzyła się dwa dni później w Białym Dworze (gm. Koźmin Wlkp.). Tam także zwłoki leżały przy drodze. Denatem okazał się 58-letni mieszkaniec Nowej Obry. I w tym wypadku prokuratura nie stwierdziła działania osób trzecich. Sekcja zwłok wykazała, iż bezpośrednią przyczyną zgonu również było wychłodzenie ciała. W opinii prokuratora Michała Oprysiaka, z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że mężczy-

zna osunął się do rowu, ponieważ był pod wpływem alkoholu. – *Na razie jest to jednak przypuszczenie* – powiedział. – *Czekamy na wyniki badań krwi zmarłego.* Podejrzenia prokuratury potwierdzają mieszkańcy Nowej Obry. Osoby, z którymi udało nam się porozmawiać, poinformowały, że 58-latek lubił zaglądać do kieliszka. – *Czasami spotykało się go śpiącego na dworze* – mówi jeden z naszych rozmówców. **Szymon Pawlak**

Pielęgniarka kazała czekać

3

Półtoraroczne dziecko wymiotowało całą noc. Rodzice w obawie, że organizm ich córki jest odwodniony, bardzo wcześnie rano pojechali po pomoc do szpitala. Jednak pielęgniarka z izby przyjęć dopiero po dłuższej chwili zdecydowała się powiadomić o tym lekarza. Później przekazała matce dziecka, że pediatra zejdzie na dół za godzinę. Ta historia skończyła się dobrze. Po 8.00 chory małuch został przyjęty przez lekarza rodzinnego.

Walczą o pieniądze dla pogryzionej

5

Kaliski sąd uznał za bezzasadną apelację rodziców sześciolatniej Samanty, w maju 2006 r. pogryzionej przez psa. Podtrzymał wyrok, który zapadł w pierwszej instancji, uznając, że wprawdzie właściciele zwierzęcia nie zachowali właściwych środków ostrożności (pies nie miał kagańca, a przebywał na terenie nieogrodzonym), ale dziewczynka nie została dopilnowana przez matkę. To nie koniec sprawy – rodzina Samanty zamierza dalej walczyć.

Żaden radny nie może być tajny

10

W starostwie dowiedzieliśmy się, że umieszczenie na stronie internetowej numerów telefonów radnych powiatowych byłoby naruszeniem ustawy o ochronie danych osobowych, grożącym odpowiedzialnością karną. Zgoła odmiennego zdania jest dyrektor zespołu prasowego Generalnego Inspektoratu Ochrony Danych Osobowych, Małgorzata Kałużyńska-Jasak.

Biedny, kolejkowy dawny Krotoszyn

15

Kto zapłaci 20 tysięcy za palto ze sztruku? Na to i podobne pytania odpowiadają dziennikarki *Ziemi Kaliskiej*, relacjonując swą wizytę w Krotoszynie. A miała ona miejsce w grudniu 1987 r., prawie dwadzieścia lat temu.

REKLAMA

KACZMAREK
auto-części i stacja kontroli pojazdów

CZĘŚCI DO AUT JAPONSKICH

SPRZEDAŻ TŁUMIKI, KATALIZATORY **MONTAŻ HAKI HOLOWNICZE**

CZYNNE: PON. - PT. 8⁰⁰-18⁰⁰, ZDUNY, UL. ŁACNOWA 48, TEL. 062 721 50 63, 0602 831 703

Konkurs Dowcipnie podpisz!



dowcipnie podpisz!

Moja propozycja podpisu to:

8

Imię i nazwisko:

Adres:

Do 28 lutego oczekujemy odpowiedzi na kolejne zadanie konkursowe. Państwa zadaniem będzie wymyślenie podpisu pod to zdjęcie. Zostało zrobione w krotoszyńskim biurze Samoobrony podczas konferencji prasowej senatora Mirosława Adamskiego. Widać na nim parlamentarzystę partii Andrzeja Leppera oraz szefa powiatowego Samoobrony Mariana Włosika. Fundatorem nagrody jest firma *Pizza and Caffè Kris-Mar* z ul. Benickiej w Krotoszynie.

(popi)

Wypełniony kupon prosimy wysłać na adres redakcji lub wrzucić do skrzynki RK - Sienkiewicza 2a

REKLAMA

PIZZA&CAFFÈ
KRIS-MAR

Krotoszyn, ul. Benicka 24
Czynno: pn. - sob. 14⁰⁰ - 23⁰⁰,
niedziela 12⁰⁰ - 23⁰⁰

Tel. 0665 467 324

Organizujemy imprezy okolicznościowe do 30 osób.

ZAPRASZA NA:

- pizzę z pieca opalanego drewnem,
- hot-dogi i kiełbasę z pieca
- kebab,
- hamburgery,
- zestawy z frytkami,
- desery lodowe, ciasta,
- piwo (również z kega),
- napoje,

Dowóz zakupów za pow. 20
GRATIS (do 20 zł - 2 zł)

Konkurencyjne
ceny!



Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
Wojciech CZAJKA

Krotoszyn, ul. Magazynowa 2
(były Burat)
tel./fax 725 29 63

Autoryzowany przedstawiciel firm:

- BRAAS** – dachówka betonowa, rynny PCV,
- Roben** – dachówka ceramiczna, klinkier,
- BOGEN** – dachówka ceramiczna,
- VELUX** – okna do poddaszy,
- schiedel** – systemy kominowe,
- WATERTECH** – technika izolacyjna,
- WIENERBERGER** – pustaki POROTHERM, klinkier TERCA,
- FAKRO** – dachówki ceramiczne KORAMIC,
- MARLEY** – okna dachowe,
- quick-mix** – systemy rynnowe,
- KERAKOLL** – chemia budowlana,
- Den Braven** – chemia budowlana
- Węgrat** – silikon, pianki,
- wkrety.

Papy zwykle
i termozgrzewalne

NARZĘDZIA

Wywiad tygodnia

z **Marcinem Kowalskim**, krotoszyńskim studentem, lekkoatletą

Niedawno reprezentowałeś Krotoszyn i poznańską Akademię Rolniczą, która jest Twoją macierzystą uczelnią, na zawodach lekkoatletycznych w Londynie. Opowiedz o nich.

10 lutego w londyńskim Hyde Parku po raz 59 zorganizowano sztafety studenckie z udziałem 102 zespołów akademickich. 82 drużyny pochodziły z Anglii, 20 – z innych państw. Polskę reprezentowały dwie uczelnie poznańskie: Akademia Ekonomiczna oraz Akademia Rolnicza, w składzie której się znalazłem. Sztafety zorganizowała londyńska uczelnia College Imperial.



Marcin Kowalski – trzeci z lewej

Jak przebiegała rywalizacja?

Zespoły składały się z sześciu osób. Każda z nich miała do przebiegnięcia 5164 metrów. Trasa wiodła przez przepiękne tereny Hyde Parku, mieszczące się praktycznie w samym centrum Londynu. Wygrała drużyna St Mary's College, była przed drużyną Nottingham University i 14 AC. Akademia Rolnicza im. Augusta Cieszkowskiego z Poznania w składzie: Marcin Bubniewicz, Szymon Derwich, Mariusz Gmerek, Maciej Muślewski, Artur Szafarz i ja, zajęła siedemnaste miejsce. Wyprzedziliśmy o jedną pozycję gospodarzy, czyli Imperial College. Pokonaliśmy także m.in. zespoły z Portsmouth czy Liverpoolu.

Warto podkreślić, że uplasowaliśmy

się na bardzo dobrym trzecim miejscu w kategorii zespołów zagranicznych. Poziom zawodów oceniam jako wysoki. Akademia Ekonomiczna zajęła 23 miejsce w ogólnej klasyfikacji oraz czwarte miejsce w kategorii zespołów zagranicznych.

Twoja kariera biegacza rozpoczęła się w Krotoszynie. Gdzie obecnie trenujesz?

Jestem studentem drugiego roku technologii drewna. Trenuję w poznańskim Akademickim Związku Sportowym. Startuję na dystansach od 1500 do 5000 m.

Jakie są Twoje największe sukcesy?

Szóste miejsce na młodzieżowych mi-

strzostwach Polski i ósma lokata na mistrzostwach Polski seniorów w biegu na 1500 m. Na tym samym dystansie wywalczyłem również drugie miejsce akademickich mistrzostw kraju.

Najbliższe plany to...

Sezon startowy dopiero się rozpoczyna. W przyszłym tygodniu wezmę udział w biegach przełajowych w Policach. W połowie marca będę uczestniczył w mistrzostwach Polski seniorów w przełajach. Muszę jednak dodać, że przełaje traktuję treningowo. Jest to dobre przetarcie przed zawodami na bieżni.

Rozmawiał

Sebastian Pośpiech

Komentarze do naszych tekstów i tego, co niesie życie

BURMISTRZ UKARAŁ MIEJSKIE URZĘDNICZKI

To chyba cud. Myślałem już, że Pan Idzi nie będzie miał werwy, aby wyciągnąć w końcu jakieś konsekwencje. Szkoda tylko, że nastąpiło to tak późno. Niemniej jednak gratuluję i proszę o jeszcze. Spraw do załatwienia jest multum, a jak widać dobre słowo nie przynosi oczekiwanego efektu. Dawno należało wstrząsnąć tym towarzystwem wzajemnej adoracji. Lepiej, aby się Pana bał, niż aby kopali pod Panem dołki. Jak widać, nie wszyscy nadają się do pracy w urzędzie. Roszady kadrowe są nieuniknione, im prędzej władzar Sulmierzyc wyciągnie wnioski z tej przykrych lekcji, tym lepiej zarówno dla niego samego, jak i tego pięknego miasteczka. Szkoda tylko, że tak boleśnie musiał Pan tego doświadczyć. Ale – jak mówi przysłowie – mądry Polak po szkodzi. Jeżeli nie wyprostuje burmistrz niektórych spraw, ta sytuacja może być tylko preludem do jeszcze innych rzeczy. Dość poklepywania po plecach i przytakiwania. Proszę nie zapominać, że głosowało na Pana ponad 2/3 mieszkańców, którzy oczekiwali czegoś więcej od Pana. Niech nas Pan nie zawiedzie. I jeszcze raz szczerze gratulacje. Bardzo dobrze, że umiał Pan

w końcu postąpić tak, jak na burmistrza przystało.

olok

DLACZEGO KSIĘŻA ODCHODZĄ?

Z reguły jednak odejścia księży wiążą się z kobietami. Mam jednego kolegę z klasy, który niestety tej próby nie wytrzymał. Dzisiaj jest szczęśliwym tatą i w pełni spełnionym małżonkiem. Moim zdaniem powinno się, tak jak ma to miejsce chociażby u ewangelików, znieść celibat, który i tak jest fikcją.

pol

Jeżeli ktoś idzie za księdza z powołania, ten na pewno nie odejdzie. Nowi adepci kapłaństwa często kierują się kasą, a stąd tylko krok do dezercji. Zniesienie celibatu spowoduje odpływ wiernych od kościoła, tak jak to się dzieje w Anglii.

cicha skłádka

O jakich problemach egzystencjalnych piszecie w tym artykule? Przecież wiadomo, jaki jest powód odejścia księży, a celibat w większości i tak nie jest przestrzegany. Z drugiej strony ksiądz to też facet, chce kochać i być kochanym, dlatego celibat powinien być zniesiony!

krotoszyńlanin

Plus dla księży, którzy odeszli, że mieli odwagę na taki krok, a nie żyli zakłamaniami...

kaznodzieja

NIE CHCĄ SALONU GIER!

I co jeszcze niesie ze sobą otwarcie takiego salonu gier? Istna Sodoma i Gomora. A po otwarciu byłoby co poświęcić! Oł, nastał koniec na samym początku, jak mówi babcia Pawlaka...

jednoręki bandyta

Mam 14 lat. Salon gier to będzie ohyda w Krotoszynie, złe zachowanie starszych kolegów i bezsensowne wydawanie pieniędzy! Przecież tam uprawiają sport młodzi ludzie, a hazard nie ma ze sportem nic wspólnego!

krotoszyńianka

Jakie bzdury, co komu przeszkadza salon gier? Gdzie indziej są i jest ok. W Krotoszynie i tak wieczorem nie ma gdzie wyjść. Kregielnia owszem, ale jak ktoś ma auto, a w centrum nic. Bardzo chętnie raz po raz odwiedziłabym z mężem taki salon. Nie chcesz, nie idź, twoja sprawa.

mężatka po czterdziestce

Tę rubrykę redagujemy, wykorzystując listowne, telefoniczne i wybrane internetowe opinie Czytelników. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za ich treść

Pielęgniarka nie chciała zawołać lekarza

Rodzice półtorarocznej Aleksandry poskarżyli się dyrektorowi Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej na postępowanie pielęgniarki z izby przyjęć szpitala na ul. Bolewskiego w Krotoszynie. Według ich relacji kobieta pochopnie oceniła stan wymiotującego przez całą noc dziecka jako niegroźny i wzbraniała się przed wezwaniem lekarza.

Małeńka Aleksandra wymiotowała między godz. 23.00 a 4.30 kilkanaście razy. Wczesnym rankiem matka pojechała z nią do krotoszyńskiego szpitala na ul. Bolewskiego.

– Kiedy zadzwoniłam do izby przyjęć, otworzyła nam zaspana pielęgniarka. Nie wpuściła do środka, lecz przeprowadziła krótki wywiad. Popatrzyła na moje dziecko i stwierdziła, że nie wygląda ono najgorzej, a szczególnie nie wygląda, żeby wymiotowało wiele razy

– powiedziała nam matka. Dopiero po namowach pielęgniarka zdecydowała się powiadomić lekarza dyżurnego o pacjentce. Po chwili przekazała matce, że lekarz zbada dziecko za godzinę.

Kobieta wróciła z córeczką do domu. – Kiedy żona wszystko mi opowiedziała, zadzwoniłem do izby przyjęć szpitala, przedstawiłem się i poprosiłem o nazwisko lekarza i pielęgniarki, informując, że chcę złożyć skargę – stwierdził ojciec. Pracownica odłożyła słuchawkę. Za-

dzwonił ponownie. Nie odbierała. Dozwoił się w końcu na oddział ginekologiczno-położniczy, skąd próbowano go połączyć z izbą przyjęć, jednak nie nikt podnosił słuchawki.

Rodzice musieli poczekać do godz. 8.00, kiedy w zakładzie podstawowej opieki zdrowotnej zaczęli przyjmować ich lekarz rodzinny.

Ta historia zakończyła się dobrze. Dziewczynce podano zastrzyk, dzięki któremu jej stan się poprawił. – Prawdopodobnie zlapała jakiegoś wirusa i miała grype jelitową – mówią rodzice Aleksandry.

Postępowanie pielęgniarki bardzo ich oburzyło. – Czy nie można było poświęcić pięciu minut, aby zbadać dziecko i podać zastrzyk przeciw wymiotom? Ile potrzeba małemu dziecku, które nic nie pije, nie je, jest apatyczne i wymiotuje, do tego, by się odwodni-

ło? – pytają. Jeszcze tego samego dnia złożyli skargę u dyrektora SPZOZ. Opisują wydarzenia i oczekują, że wobec personelu zostaną wyciągnięte konsekwencje. – Nasze

Marta Banaszak-Osiewicz, rzecznik prasowy oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia w Poznaniu

Pacjent ma zapewnioną podstawową opiekę zdrowotną w nocy i dni świąteczne w placówce, którą wskaże mu jego lekarz rodzinny. Informacja o danych adresowych takiej placówki powinna być wywieszona zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz budynku, w którym mieści się gabinet lekarza rodzinnego, u którego dany pacjent jest zapisany. W nagłych sytuacjach pacjent ma prawo skontaktować się z pogotowiem ratunkowym lub osobiście udać się do szpitalnej izby przyjęć. Lekarz pełniący dyżur w izbie ma obowiązek przeprowadzić konsultację, by określić dalsze postępowanie medyczne. Jeśli stan pacjenta wymaga natychmiastowej pomocy, lekarz nie ma prawa odmówić jej udzielenia. Jeżeli lekarz z izby przyjęć odmawia zbadania małego pacjenta, rodzice mają prawo domagać się pisemnej odmowy wraz z wyjaśnieniem.

dziecko powinno zostać natychmiast zbadane. Przecież tyle się mówi o zagrożeniach różnymi chorobami. Nie wiedzieliśmy, co jest córce – wyjaśniają rodzice. – Nikt się nie zgłasza do szpitala z byle powodu – dodają.

Dyrektor krotoszyńskiego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Paweł Jakubek potwierdza, że wpłynęło do niego pismo rodziców małej Aleksandry. Na razie jednak nie chce komentować sprawy.

– Prowadzone jest postępowanie wyjaśniające – stwierdził i obiecał rozmowę po jego zakończeniu.

Sebastian Pośpiech

Radni dyżurują

W każdy czwartek w godz. 16.00 do 18.00 w biurze posła do Parlamentu Europejskiego Witolda Tomczaka (Rynek 1/5, dawna siedziba szkoły muzycznej) dyżuruje Urszula Olejnik, radna Rady Miejskiej Krotoszyna. Europosel Tomczak wyraził zgodę na przyjmowanie w czasie dyżurów osób zgłaszających się do U. Olejnik jako do radnej – ze sprawami dotyczącymi gminy Krotoszyn.

Do dyżurowania w bibliotece przy ul. Benickiej powrócił inny przedstawiciel tej samej Rady Miejskiej, Zygmunt Kozupa.

Można się z nim spotkać 20 lutego (wtorek) od godz. 15.30 w sali nr 5. Będzie przyjmował wnioski wyborców, a na życzenie poinformuje o sposobie przekazywania jednego procenta podatku dochodowego organizacjom pożytku publicznego.

Czy śladem U. Olejnik i Z. Kozupy pójść też inni radni? Przypominamy, że ustawa samorządowa zobowiązuje ich do urzymywania stałego kontaktu z wyborcami.

(er)

Porównaj ceny paliw

Ceny paliw w wybranych stacjach w Krotoszynie i powiatach sąsiednich, zaktualizowane 19 lutego.

	Pb 95	Pb 98	ON
Benice, Roman Kala, ul. Okrężna 20	3,75 zł	–	3,45 zł
Borek Wlkp, Petrochemia Plock, ul. Powstańców Wlkp. 26a	3,85 zł	3,97 zł	3,64 zł
Jarocin, Alex, ul. Zaciszna 2	3,79 zł	–	3,49 zł
Jarocin, PKN Orlen, ul. Poznańska 26a	3,73 zł	3,93 zł	3,44 zł
Krotoszyn, Bliska, Chwaliszewska	3,78 zł	3,98 zł	3,47 zł
Krotoszyn, Statoil, ul. Koźmińska 60	3,85 zł	–	3,55 zł
Milicz, PKN Orlen, pl. ks. Warejska	3,74 zł	–	3,45 zł
Ostrów Wlkp., Shell, ul. Kaliska 4	3,75 zł	–	3,48 zł

REKLAMA

BIOENERGOTERAPEUTKA Marta Zacharczuk

Pomoc:

- trawienie, wrzody,
- kręgosłup, stawy, guzy,
- cysty, mięśniaki,
- ciśnienie, kamienie,
- prostata, tarczycyca, inne.



Zapisy telefoniczne:
0 609 579 806
0 62 725 26 39

Krotoszyn
ul. Zamkowa 1a
(naprzeciw parku)
27 lutego 2007 r.

Uwaga! Terapeutka o sprawdzonej skuteczności - rekomendacja gazety FAKT

Fiskus będzie na Polnej

Przypominamy, że od 5 marca krotoszyński Urząd Skarbowy będzie się mieścić w nowej siedzibie przy ul. Polnej 32. W związku z przeprowadzką 2 marca mo-

gą wystąpić problemy z obsługą petentów. Za naszym pośrednictwem kierownictwo US przeprasza i prosi o wyrozumiałość.

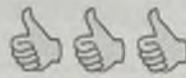
(es)

Kto chce się podobać wszystkim, ten nie powinien pracować w gazecie, lecz grać w orkiestrze

Jacek Kuroń

DO I OD RZECZY

Jak minął tydzień? Po raz kolejny przedstawiamy zdarzenia i zjawiska naszym zdaniem najbardziej pozytywne, a także te budzące niepokój czy wręcz bulwersujące.



Szansa na cztery kolejne boiska ze sztuczną nawierzchnią w Krotoszynie.



Dodatkowe 40 tys. z Urzędu Marszałkowskiego na krotoszyńską kulturę.



Karnawałowy bal integracyjny w zdunowskim Domu Strażaka.



Problemy rodziców chorego dziecka szukających pomocy w szpitalnej izbie przyjęć.



Nieemożność skontaktowania się przeciętnego mieszkańca powiatu z radnymi.



Nielegalne wysypisko śmieci na Błoni.

KRYMINAŁKI



Skradziono stamtąd walizkę z 2 tys. 540 zł oraz dokumentami. Policja nie ustaliła sprawcy.

12 lutego nieznanemu złodziejowi udało się do Citroëna zaparkowanego na ul. Słodowej w Krotoszynie. Skradł radio oraz dwie poduszki powietrzne. Straty wyceniono na 1 tys. 200 zł.

13 lutego na ul. Kościuszki w Krotoszynie nieznanemu włamywaczowi udało się dostać do auta i skradł z niego radio warte 200 zł.

W nocy z 14 na 15 lutego nieustalony sprawca włamał się do samochodu osobowego zaparkowanego na ul. Łączowej w Zdunach. Skradł radioodtwarzacz wart 700 zł.

W nocy z 15 na 16 lutego nieznani wandalcy uszkodzili przystanek na ul. Klasztornej w Koźminie Wlkp. Straty oszacowano na 2 tys. zł.

17 lutego włamano się do mieszkania na ul. Kwiatowej w Krotoszynie. Nieustalony rabuś skradł 23 tys. zł, dowód osobisty oraz paszport.

8 lutego w krotoszyńskiej Komendzie Powiatowej Policji zgłoszono kradzież. Z domu jednorodzinnej przy ul. Rawickiej zrabowano dwa aparaty cyfrowe, jednostkę centralną komputera, modem, legitymację rencisty, legitymację szkolną oraz 50 zł. Skradzione przedmioty były warte 2 tys. 800 zł. Złodziejem okazał się 19-latek, krewniak okradzonej rodziny, mieszkający w tym samym budynku.

9 lutego nieustalony sprawca ukradł z samochodu zaparkowanego na ul. Łąkowej w Krotoszynie cztery kołpaki warte w sumie 300 zł.

W nocy z 9 na 10 lutego włamano się do sklepu przy ul. Pickarskiej w Krotoszynie.

WYPADKI

9 lutego o godz. 18.50 na ul. Koźmińskiej w Krotoszynie doszło do kolizji. Kierująca polonczem 32-letnia mieszkanka Rozdrażewki nie zachowała bezpiecznej odległości od poprzedzającego jej auto pojazdu i uderzyła w tył volkswagena prowadzonego przez 43-latkę z Mikorzyna. Ukarano ją dwustuzłotowym mandatem.

13 lutego o godz. 18.15 na ul. Raszowskiej w Krotoszynie kierująca oplem krotoszyńnianka uderzyła w tył mercedesa, którym jechał mieszkaniec Dzierżanowa (gm. Krotoszyn). Sprawczynią kolizji jest kobieta, ponieważ nie zachowała bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu. Zapłaciła dwustuzłotowy mandat.

13 lutego o godz. 13.30 w Chwaliszewie (gm. Krotoszyn) na skrzyżowaniu Polnej z Południową 29-letni mieszkaniec Warsz (pow. ostrowski) kierując oplem *scial* za-

kręcił, zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z fiatem prowadzonym przez 50-latkę z Raszyc (pow. ostrowski). Funkcjonariusze drogówki nałożyli na niego trzy-stuzłotowy mandat.

15 lutego o godz. 9.45 na ul. Witosa w Krotoszynie prowadzący oplem krotoszyńnianin nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go porsche'a i uderzył w tył tego pojazdu. Ta nieostrożność kosztowała go 100 zł mandatu.

18 lutego o godz. 7.25 na ul. Ostrowskiej w Smoszewie (gm. Krotoszyn) doszło do wypadku. 21-latek z Krotoszyna, jadący Renaultem, na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, wpadł w poślizg, wjechał do rowu, a następnie uderzył w płot. W zdarzeniu ucierpiał 21-letni pasażer, mieszkaniec stolicy powiatu – został hospitalizowany. Kierowca był trzeźwy.

INTERWENCJE



Od 12 do 18 lutego Powiatowa Stacja Pogotowia Ratunkowego w Krotoszynie

udzieliła pomocy 18 osobom poszkodowanym w wypadkach, w tym sześciu, które ucierpiały w wypadkach na drogach. Do nagłych zachorowań pogotowie wyjechało 47 razy, a 74 osoby przyjęto na leczenie w szpitalu przy ul. Mickiewicza. Z pomocy lekarskiej w ambulatorium w Krotoszynie oraz koźmińskiej i kobylińskiej podstacji pogotowia ratunkowego skorzystało 77 osób.

STRAŻAŁKI



15 lutego z ul. Sulmierzyckiej w Krotoszynie zawodowi strażacy usunęli skutki kolizji drogowej.

16 lutego na ul. Kościelnej w Kobylinie ze zbiornika paliwa przewróconego motoroweru wylała się benzyna. Pojazd zapalił się. Ogień ugasili kobylińscy ochotnicy.

16 lutego z piwnicy budynku jednorodzinnej przy ul. Kosynierów w Koźminie miejscowi strażacy wypompowali wodę.

18 lutego w Smoszewie (gm. Krotoszyn) zawodowi strażacy z Krotoszyna zabezpieczyli miejsce wypadku drogowego.

(szop)

Wysypisko śmieci na Błoniu

Na krotoszyńskim Błoniu, niedaleko Ośrodka Sportu i Rekreacji, powstało nielegalne wysypisko śmieci. Trudno inaczej nazwać dół z ciecżą niewiadomego pochodzenia, wokół którego leży mnóstwo odpadów.



Śmieci przybywa

Butelki, tworzywa sztuczne, szmaty, betonowe podpory ławek to główne elementy składowe śmietnika. Na problem

zwrócił uwagę jeden z mieszkańców Krotoszyna, mieszkający na Błoniu. Mężczyzna jest zaniepokojony tym sta-

nem rzeczy. – Śmieci leżą tam od dawna, a do tej pory nikt się nie zajął usunięciem wysypiska – mówi. Posuwa się dalej, twierdząc, że śmietnisko powstało za przyzwoleniem władz miejskich.

Fakt, wysypisko znajduje się na terenie gminy. Jednak Czesław Ossowski, zastępca naczelnika wydziału gospodarki i inwestycji w Urzędzie Miejskim, dopiero od nas dowiedział się o problemie. – Kiedyś znajdował się tam duży dół, ale go zasypaliśmy – wyjaśnia. Jego zdaniem mógł się znowu pojawić dlatego, iż nawieziono tam za mało ziemi. Według Ossowskiego nielegalne wysypisko powinno zniknąć wraz wyrównaniem terenu. – W najbliższym czasie to zrobimy. Odpady także zostaną usunięte. Obiecał również, że gmina postawi tam tabliczkę informującą o zakazie wywozu śmieci. Czy te zabiegi położą kres nielegalnej wywózce?

Szymon Pawlak

Požary, owady, ptasia grypa

W minionym roku strażacy z naszego powiatu uczestniczyli w 897 akcjach – o 328 więcej niż w 2005 roku.

W piątek w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej zawodowi strażacy i ochotnicy podsumowali miniony rok. Na spotkanie przybyli min. Mirosław Gugała – zastępca komendanta wojewódzkiego PSP, i wicestarosta Krzysztof Kaczmarek.

Ze statystycznych wyliczeń wynika, że nasi strażacy co 10 godzin musieli wyjechać na teren, a co 49 godzin gasili ogień. Pożary stanowiły 20 proc. wszystkich zdarzeń, jednak najczęściej nie miały one dużego zasięgu – tylko 6 proc. można zaliczyć do dużych, a co za tym idzie – niebezpiecznych. – Najgłębiej w pamięć naszych pracowników wryła się wrześniowa tragedia w Pogorzalkach Wielkich. Wtedy w pożarze zginęły trzy osoby – mówił J. Wybierała.

Najczęstszą przyczyną problemów z



Raport złożył Jacek Wybierała, szef naszych strażaków

ogniem była nieostrożność dorosłych, a zaraz po niej – wadliwa instalacja elektryczna.

W minionym roku naszym strażakom dały się we znaki szerszenie, osy i pszczoły. – 2006 rok był rekordowy pod względem liczby wyjazdów do usuwania gniazd tych owadów – stwierdził komendant. Ra-

towników wzywano też do likwidowania potencjalnych ognisk ptasiej grypy. Ostatecznie okazało się, że martwe ptactwo nie było zarażone. – Mielismy sześć takich przypadków – poinformował Wybierała.

W zeszłym roku w trakcie pracy żaden strażak nie doznał uszczerbku na zdrowiu.

(szop)

Krwiodawcy z powiatu odznaczeni

12 lutego w Poznaniu honorowym dawcom krwi z powiatu krotoszyńskiego wręczono odznaczenia państwowe i resortu zdrowia.

Złote Krzyże Zasługi przyznane przez Prezydenta RP dostali: Stanisław Szmaciński z Krotoszyna oraz Edward Kowalski z Kobyliny i Zbigniew Moś z Sulmierzyca. Srebrne Krzyże Zasługi wręczono Bernardowi Błaszczykowi i Tadeuszowi

Robakowskiemu z Krotoszyna oraz Marceku Końcewiczowi ze Zdun.

Odznaczeniami Honorowy Dawca Krwi – Zasłużony dla Zdrowia Narodu, które przyznaje minister zdrowia, uhonorowano Andrzeja Grobelnego, Krzysztofa Kierzka, Bogdana Kota i Wojciecha Włosińskiego (wszyscy z Krotoszyna). Każdy z nich oddał w życie przynajmniej 50 litrów. Najwięcej, bo aż 123 litry – Krzysztof Kierzek. Wszyscy wymienieni anga-

żują się też mocno w promowanie krwiodawstwa.

Krotoszyńskie Rejonowe Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa wraz z Rejonową Radą Honorowych Dawców Krwi apeluje do wszystkich chętnych o zgłaszanie się do punktu krwiodawstwa. Można tam także zrobić badania pozwalające ustalić szanse na bycie dawcą szpiku kostnego.

(szop)

Sąd Okręgowy w Kaliszu uznał za bezzasadną apelację rodziców Samanty z Dąbrowy, w maju 2006 roku pogryzionej przez psa. Domagali się oni od właścicieli czworonożca za doświadczenia finansowego na leczenie córki.

Tym samym został podtrzymany wyrok krotoszyńskiego Sądu Rejonowego, który ukarał obie strony sporu grzywnami w wysokości 50 zł. Matka Samanty jest oburzona taką decyzją, zapowiada złożenie w prokuraturze skargi na syna właścicieli zwierzęcia.

Aby wyjaśnić sprawę, należy się cofnąć do 5 maja 2006 roku. Tego dnia doszło do nieszczęścia. Sześcioletnia Samanta wraz z innymi dziećmi przebywała w Dąbrowie (gm. Rozdrażew) na placu zabaw. Sąsiaduje on z prywatną, nieogrodzoną nieruchomością, gdzie biegał pies Spike. Dzieci weszły tam, bo chciały się pobawić ze zwierzęciem, pilnowanym przez syna właścicieli. Czworonóg przynosił dzieciom rzucany przez nie kij. Nic nie wskazywało na to, że za chwilę dojdzie do tragedii. Kiedy sześciolatka zamierzała rzucić patyk, pies skoczył na nią. Zębami wbił się w jej twarz, miażdżąc żuchwę. Zdaniem właścicielki zwierzęcia, najprawdopodobniej był to nieszczęśliwy wypadek. Kobieta uważa, że pies nie chciał ugryźć dziecka, tylko złapać kij (RK nr 20, 2006 r.). Innego zdania są rodzice Samanty.

Dziecko zostało przewiezione do

szpitala. Przez trzy dni pozostawało w śpiączce. Teraz czeka je długie leczenie, w opinii rodziców bardzo drogie.

Podczas procesu w krotoszyńskim sądzie żądali zadośćuczynienia finansowego na leczenie dziewczynki. Nie przystali na odszkodowanie proponowane przez prokuratora. Ostatecznie sąd ukarał obie strony pięćdziesięciozłotymi grzywnami – właściciela Spika za niezachowanie właściwych środków ostrożności, natomiast matkę za niedopilnowanie córki (w chwili tragedii przebywała nieopodal miejsca zdarzenia).

Rodzice sześciolatki odwołali się od tego wyroku. 6 lutego w kaliskim Sądzie Okręgowym odbyła się rozprawa. Apelację uznano za bezzasadną. Podtrzymano także uzasadnienie Sądu Rejonowego, iż wypadku nie dało się przewidzieć. – *Z tego wynika, że pies mógł przebywać bez kagańca i bez smyczy, natomiast ja swoje dziecko musiałabym dla bezpieczeństwa na takiej smyczy prowadzić* – mówi zbulwersowana matka pogryzionej dziewczynki. Zapowiada złożenie w prokuraturze doniesienia o popełnieniu przestępstwa przez syna właścicieli psa (chłopak niedawno skończył 18 lat, więc może być sądzony jak dorosły). – *Tak doradził nam adwokat. Bądź co bądź to chłopak zajmował się zwierzęciem w chwili wypadku* – uważa kobieta. Z drugiej strony rodzina nie wyklucza polubownego rozstrzygnięcia sprawy. – *Jednak nie do nas należy wykonanie pierwszego kroku, przecież to moja wnuczka została pogryziona* – mówi dziadek Samanty.

Właścicielka psa od nas dowiedziała się o planach rodziny dziewczynki. Nie ukrywała zdziwienia. Swoje zdanie przedstawiła w nadesłanym redakcji tekście, który jej zdaniem wyjaśnia wszystko. **Szymon Pawlak**

Albo oskarżą chłopca, albo będzie ugoda



W Dąbrowie nie milkną echa wypadku sprzed kilku miesięcy (w tle budynek obok, którego doszło do nieszczęścia)

PUNKT WIDZENIA WŁAŚCICIELKI PSA

Pies należał do rodziny, zaś na miejscu zdarzenia byliśmy razem: mąż, ja, i syn. Odpowiedzialność wziętą na siebie mąż, jako głowa rodziny. Syn w tym czasie był niepełnoletni.

Zabawa z psem wydawała się bezpieczna – tak sądziła również mama Samanty. Pozwoliła córce opuścić teren placu zabaw, by się z nim pobawiła. Pies był na tyle łagodny, że nie przyszła nadzorować zabawy, pozostała na ławce, nie mając córki w zasięgu wzroku. To, co się stało, to duże nieszczęście. Mocno je przeżyliśmy, po wypadku staraliśmy się być blisko dziecka, kontaktowaliśmy się z rodziną. Droga sądowa nas zaskoczyła. Dla mnie to ostateczność, jeśli zawiodą inne drogi porozumienia. Stało się oczywiste, iż rodzina dziecka nie życzy sobie kontaktów i polubownego rozwiązania problemu. Odrzuciła wyrok prokuratorski, jako mało satysfakcjonujący, skierowała sprawę do sądu, najpierw krotoszyńskiego, później kaliskiego. Obydwa były zgodne w wyroku. Wskazały, że nie było to przestępstwo, a nieszczęśliwy wypadek, za który współodpowiedzialna jest również matka, która pozbawiła dziecko opieki. W kontekście opłacania coraz to nowych adwokatów i procesów dziwi mnie jej stwierdzenie, że wizyta z dzieckiem u ortodonta jest zbyt kosztowna (RK nr 50 z 2006 r.). Rodzi się pytanie, czy chodzi o dobro dziecka, czy o coś innego?...

A ludzie mówią...

Jak właściciel psa powinien zabezpieczyć swojego czworonożca w miejscach publicznych, aby nie był groźny dla ludzi?

Notowała **Karena Bałoniak**
Fotografował **Marcin Pawlik**



Monika Staszek
(studentka) z **Szymonem**

Wychodząc na spacer ze swoim czworonogiem właściciele nie mogą zapominać o smyczy, a w przypadku większych psów – o kagańca. Nie powinni także zaniedbywać szczepień, które chronią ich pupili przed groźnymi chorobami.



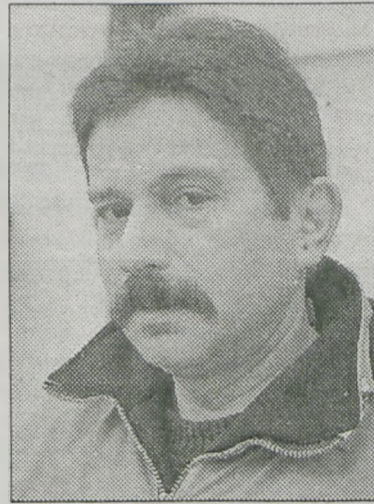
Donata Krzyżosiak
(sprzedawczyni)

Właściciele psów nie powinni spuszczać swoich ulubieńców ze smyczy, zwłaszcza w parku czy rynku. Niestety, na co dzień możemy spotkać mnóstwo psów, których opiekunowie, lekceważąc bezpieczeństwo pozostałych osób, po prostu nie pilnują swoich czworonogów.



Maria Michalak
(rolnik)

Mieszkam na wsi i moje psy zawsze są przywiązane. Jeśli chcę pozwolić im pobiegać, wówczas zawsze zamykam bramę, by nie wyrządziły krzywdy przypadkowym przechodniom.



Jędrzej Poczta
(pracownik Mahle)

Absolutnie nie wolno pozwolić psom biegać bez opieki po ulicach. Jeśli chcemy dać wyszaleć się naszemu czworonogowi na prywatnej posesji, nie zapomnijmy zamknąć bramy. Właściciele większych psów powinni unikać miejsc, gdzie przebywa dużo dzieci, jak chociażby place zabaw itp.



Barbara Masłowska
(kelnerka)

Wychodząc na spacer z dużym psem, konieczne trzeba mu założyć kagańca. Nawet małe pieski powinny być trzymane na niezbyt długiej smyczy. Niestety, choć wszyscy wiedzą, jak ważne jest bezpieczeństwo, wciąż wiele osób lekceważy podstawowe przepisy.



Sebastian Pośpiech. Tel. 0 500 862 418

KOBYLIN

Wybierają sołtysów

W ubiegłym tygodniu w gminie Kobylin zaczęły się wybory sołtysów. Do końca lutego trzeba powołać 21 nowych rad sołeckich.

Do tej pory zebrania sprawozdawczo-wyborcze odbyły się w dziewięciu wsiach. Spotkania wszędzie wyglądają ponownie. Prowadzą je radni. Najpierw sprawozdanie z działalności w minionej kadencji przedstawia ustępujący sołtys. Później ustalana jest liczebność rady sołeckiej (w gminie Kobylin maksymalnie może być 12 członków), następnie zostają przeprowadzone wybory nowego sołtysa. Aby były one ważne, w zebraniu musi uczestniczyć 10 proc. uprawnionych mieszkańców. Gdy nie ma ich tylu, prowadzący zarządza półgodzinną przerwę, po której, jeśli nikt nie przybędzie, wybory są przeprowadzane w gronie obecnych na zebraniu osób. – W Raszewach brakowało dwóch mieszkańców. Oczekaliśmy pół godziny, ale nikt więcej nie przyszedł, więc dokonaliśmy wyboru – opowiada radny z okręgu smoliczkiego Józef Ratajczak.

Na razie do zmiany warty doszło tylko w Raszewach. Andrzeja Grzelczaka zastąpił były radny gminny Andrzej Szymański. W Rzemiechowie ponownie funkcję sołtysa objął Janusz Pośpiech, w Fijałowie – Wojciech Jańczak, w Zalesiu Małym – Franciszek Matyla, w Zalesiu Wielkim – Ireneusz Nowak, w Rębiechowie – Ma-



Sołtys Smolic' Józef Ratajczak

gorzata Kucharczyk, a w małej osadzie Berdychów Franciszek Hechman.

Na końcu zebrania omawiane są sprawy bieżące. Najczęściej mieszkańcy zgłaszają potrzebę remontów, zwykle drogowych. Pytają również o najważniejsze wiejskie inwestycje. – Podczas zebrania w Zalesiu Małym rozmawialiśmy głównie o planowanej budowie nowej sali wiejskiej i remizie strażackiej oraz o drodze koło firmy „Bolsius” – mówi prowadzący tamtejsze zebranie radny Artur Janus.

(popi)



Sebastian Pośpiech. Tel. 0 500 862 418

SULMIERZYCE

Wielkie znaki zapytania przed świętem miasta

Czy tegoroczne Dni Sulmierzyc będą zorganizowane z pompą czy skromnie? Jakie zespoły wystąpią? Ile punktów gastronomicznych stanie w mieście na czas dwudniowego świętowania?

Przewodniczący Rady Miejskiej Karol Mazurek próbował dowiedzieć się od dyrektora Sulmierzyckiego Domu Kultury Piotra Szuberta, czy przygotowuje już organizacyjne i finansowo czerwcowe dni miasta. Szubert odpowiedział lakonicznie, że zamówiono... scenę na 16 i 17 czerwca br., a na zespoły jest jeszcze czas. Budżet miasta przekaże na lokalne święto jedynie 10 tys. zł. Resztę trzeba będzie pozyskać od sponsorów.

Radny Marek Garyantesiewicz ocze-

kuje od komitetu organizacyjnego wcześniejszych ustaleń w sprawie Dni Sulmierzyc. – *Chcielibyśmy mieć możliwość wyboru zespołów i ewentualnych gwiazd, które wystąpią* – wyjaśnił. To jeden postulat. Drugi, jak się okazało – równy ważny, dotyczy punktów gastronomicznych. Zdaniem szefa Rady obsługa w tym zakresie nie może zajmować się jedna osoba. – *Z pozyskaniem punktów gastronomicznych jest problem, bo handlujący narzekają na zarobki* – odpowiedział Piotr Szubert, szef

SDK, odpowiedzialny w poprzednich latach za organizację imprez. Chodzi o to, że w czasie dni miasta przez cały czas otwarte są dwa sklepy w centrum, i to one zyskują. Zdaniem radnego Zygmunta Bąka handlujący na świeżym powietrzu powinni mieć również szanse zarobku. Tymczasem sklepy sprzedają piwo znacznie taniej od straganiarzy, Bąk zapytał więc, czy można na okres dwu świątecznych dni nałożyć na sklepy w centrum miasta dodatkową opłatę za rozprowadzanie alkoholu. Według radnego Daniela Kulawskiego należy stworzyć optymalne warunki wszystkim, którzy chcą w czasie dni miasta zarobić na handlu. Przewodniczący Mazurek twierdzi, że trzeba koniecznie poszukać rozwiązania. – *Bo nie sztuką jest powiedzieć, że ludzie odchodzą, bo nie ma warunków. Pomóżmy im, aby mogli ustawić stragany* – przekonywał.

Na koniec dyskusji dyrektor P. Szubert został poproszony o przygotowanie dla radnych informacji o wszystkich problemach związanych z organizacją Dni Sulmierzyc, które powinny być wyjątkowe ze względu na przypadający w tym roku jubileusz 550-lecia istnienia miasta. (popi)



Radni chcą mieć pełen obraz przygotowań do dni miasta



Sławomir Pałasz. Tel. 062 725 33 54

CIESZKÓW

Ferie za niewielkie pieniądze

Okazuje się, że za całkiem niewielkie pieniądze można zorganizować atrakcyjny wypoczynek dla dzieci i młodzieży. W ferie zimowe udowodniło to Gminne Centrum Kultury oraz parafia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Cieszkowie.

W pierwszej instytucji ferie dla dzieci z gminy Cieszków trwały od 30 stycznia do 8 lutego, a w kilkogodzinnych codziennych zajęciach uczestniczyło 78 dzieci. Zorganizowano dla nich bal kamawałowy, wycieczkę do pobliskiego lasu oraz występ klaunów: Rupherta i Rico.

Wypoczywający uczniowie wyjechali do Brzegu Dolnego i trzykrotnie do Wrocław-

wia. W stolicy Dolnego Śląska zwiedzili Muzeum Poczty Polskiej, Muzeum Archeologiczne, siedzibę Telewizji Regionalnej TVP3, Instytut Astronomii. W kinie *Capitol* obejrzeli spektakl *Mala księżniczka*. Cieszkowianie odwiedzili też krotoszyński *Wódnik*.

Całkowity koszt wypoczynku to 8 tys. zł, dzieci wpłacały jedynie po 20 zł. Jak

przyznaje Halina Niedbała, dyrektor GCK, by przygotować tyle atrakcji w tej cenie, trzeba w miejscach, które zamierza się odwiedzić, usilnie zabiegać o upusty.

Cieszkowska parafia zorganizowała pięciodniowy pobyt w Poznaniu (5 – 10 lutego) dla 37 uczniów. Dzieci zwiedziły zamek w Kórniku, siedzibę jednego z banków, redakcję Radia Merkury, Teatr Wielki. Były także w *Kinopolis*, jeździły na sztucznej lodowisku, zwiedziły kościół pw. Bożego Ciała, odbyły przejażdżkę zabawkowym tramwajem.

Koszt uczestnictwa jednej osoby w tej wyprawie wyniósł 350 zł. Dzieci płaciły tylko po 100 zł., kilkoro ze względu na trudną sytuację finansową rodzin zwolniono i z tej opłaty.

Jak mówi ks. Leonard Wilczyński, proboszcz parafii w Cieszkowie, wyjazd doszedł do skutku dzięki wsparciu wielu ofiarodawców. Pomogli m.in.: firma Sławomira Kusia z Brzeziny, fundacja *Promyk Słońca* z Poznania, Fundacja Bankowa im. dra Mariana Kantona z Warszawy, poseł Michał Stuligrosz z Poznania oraz pochodząca z Cieszkowa, a obecnie mieszkająca w Kórniku Alicja Walczak. (smp)



Szymon Pawlak. Tel. 0 669 370 964

ROZDRAŻEW

Impreza nie tylko dla babć i dziadków



Młodzi uczniowie szybko zajęli się starszymi kolegami

12 lutego szkoła w Dąbrowie przygotowała w sali wiejskiej wspaniałą zabawę dla babć i dziadków uczniów oraz innych miejscowych seniorów.

Tego typu przedsięwzięcie zorganizowaliśmy po raz pierwszy – tłumaczy Henryka Kowalewicz, kierowniczka placówki. Nauczyciele wraz z Radą Rodziców doszli do wniosku, że w Dąbrowie mieszka wiele starszych osób – samotnych lub niemających wnucząt w miejscowej szkole. – *Dlatego w tym roku postanowiliśmy uczcić święto babć i dziadków razem z Dniem Seniora* – mówi kierowniczka.

Zabawa trwała ponad siedem godzin! Przybyło na nią kilkudziesięciu gości, m.in. Henryk Broda, dyrektor Zespołu

Szkół Publicznych w Rozdrażewie.

Uroczystość rozpoczęły występy uczniów. Potem przyszedł czas na drobny poczęstunek, a następnie na potańcówkę. Seniorzy tańczyli jeszcze długo po opuszczeniu sali przez młodzież szkolną.

Poniedziałkowa impreza zrobiła na uczestnikach duże wrażenie. – *Najprawdopodobniej umieścimy ją na stałe w kalendarzu szkolnych imprez* – mówi H. Kowalewicz. Podkreśla jednak, że jej zorganizowanie nie byłoby możliwe bez dużego zaangażowania rodziców uczniów. (szop)



Rico i Ruphert przez kilka godzin bawili najmłodszych



Sławomir Pałasz. Tel. 062 725 33 54

ZDUNY

Trzynasty bal integracyjny

120 osób wzięło udział w karnawałowym balu integracyjnym, zorganizowanym 18 lutego w Domu Strażaka w Zdunach. Kolorowi przebierańcy, kilkugodzinna zabawa, smaczne ciasta, a przede wszystkim wspólna zabawa zdrowych i niepełnosprawnych dzieci – to krótszy opis tego wydarzenia.



Karnawałowa zabawa trwała kilka godzin

Bal odbył się już po raz trzynasty. – *Pomysł organizowania takiej zabawy zrodził się w czasie, gdy mój mąż był burmistrzem Zdun. Razem z kilkunastoma koleżankami postanowiliśmy wówczas zorganizować imprezę integracyjną* – mówi Ewa Szczepańska. Inicjatywa się spodobała, choć – jak przyznaje pani Ewa – na początku istniała pewna bariera pomiędzy dziećmi zdrowymi a niepełnosprawnymi. Dzisiaj żadnych barier już nie ma. Na imprezie bawią się co roku dzieci, rodzice i opiekunowie niepełnosprawnych. Przyjaciółki pani Ewy pieką placki, fundują napoje i słodycze. By zorganizować i przeprowadzić zabawę, przy Zdunowskim Ośrodku Kultury rokrocznie gromadzi się grupa wolontariuszy.

W imprezie wzięli udział także podopieczni domu pomocy społecznej dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej, prowadzonego przez zgromadzenie sióstr św. Wincentego a'Paolo. W zabawie uczestniczyły siostry z tego zgromadzenia oraz ks. Andrzej Starzyński – kapelan domu zakonnego.

(mal)



Szymon Pawlak. Tel. 0 669 370 964

KOZMIN

Zbierają okulary dla mieszkańców Ghany



Do akcji siostry Flawiany (na zdjęciu) przyłączyli się wszyscy uczniowie „jedyńki”

Uczniowie kozmińskiej Szkoły Podstawowej nr 1 przyłączyli się do ogólnopolskiej akcji prowadzonej przez braci werbistów – Okulary dla Ghany.

Cel akcji to pomoc ubogim mieszkańcom afrykańskiej Ghany. – *W tym kraju wielu ludzi żyje w ubóstwie. Ci, którzy mają problemy ze wzrokiem, często nie mogą kupić sobie okularów* – mówi katecheta, siostra Flawiana, która rozpropagowała szczytne przedsięwzięcie na terenie Jedyńki. Okulary będą tu zbierane do końca lutego. Uczniowie z aplauzem przyjęli pomysł siostry. – *Oni zresztą podchodzą tak do wszystkich akcji, w których mogą pomóc*

inym, dać coś od siebie – stwierdza katecheta.

Dzieci zbierają okulary, które nie są już używane przez właścicieli, a często spoczywają w domowych zakamarkach. – *Dziś mamy ich ponad trzydzieści* – dodaje siostra. Jej zdaniem okularów będzie znacznie więcej, tym bardziej, że do akcji przyłączyła się parafia pw. św. Wawrzyńca.

Po zakończeniu zbiórki okulary zostaną przesłane do Pieniężna, tam będą przebadane przez specjalistów – optyków. Te, które pozytywnie przejdą selekcję, zostaną wysłane do Ghany.

W Polsce akcję zainicjował Referat Misyjny Księży Werbistów. Na problem wad wzroku u mieszkańców Ghany bracia werbiści zwrócili uwagę prowadząc w Sabobie (północna Ghana) przychodnię misyjną.

(szop)

Romantyczne kręgle i kolacja

11 lutego zdunowska kręgielnia zorganizowała walentynkowy turniej dla par. W zawodach wystartowało trzynaście duetów.

Ci, którzy rzucali najcelniej, otrzymali w nagrodę zaproszenia na romantyczną kolację lub podwieczorek. Zawodnicy spoza czołówki wygrywali karty uprawniające do damowej gry w kręgielni oraz nagrody pocieszenia – czerwone lizaki w kształcie serc.

Turniej wygrali Agnieszka Juszcak i Sebastian Durzewski. Drugie miejsce za-

jęli Izabela Strasburger i Mariusz Sikora. Trzecią lokatę wywalczyli Bernadeta i Marek Marszałkowie.

Kulinarnie nagrody dla uczestników zabawy ufundowali: gościniec *Światelko* z Chachalni, kawiarenka *Rendez-Vous Cafe* z Krotoszyna, restauracja *Impuls* oraz pizzeria ze Zduna i *Willa Wawrzyński* z Perzyc.

Sławek Pałasz



Coraz bliżej romantycznej kolacji

Poniedziałek, 5 lutego 2007

Mój tata to ale ma pecha! Ostatnio znów nie rozmawia z mamą. Poszło o mandat. Mianowicie ta-



tata został rano zatrzymany na radar przez policjantów z drogówki i dostał karę do zapłacenia. Za głupie czterdzieści kilometrów na godzinę! Tyle tylko, że za drugie czterdzieści, ponad dopuszczalne pierwsze czterdzieści... Ale i tak nie do końca rozumiem pretensje mamy. Bo tata co prawda musiał zapłacić policjantom kasę – lecz z drugiej strony dostał od nich jakieś punkty! Sympatyczne chłopaki z tych funkcjonariuszy. Nie wiem dokładnie, za co docenili mojego tatę, ale pewnie za sprawną jazdę pomimo tej dużej prędkości. Osobiście to jestem z niego dumna. Dlatego teraz siedzę i tak sobie myślę: tata to chyba ma rację, gdy czasem mówi, że mamie trudno dogodzić. Ona zamiast być dumna

Pamiętnik karnie odebrany

z punktów męża, to z nim nie rozmawiała!

Po południu opowiedziałam o wszystkim Baśce. I co się okazało? Otóż u niej w domu jest dokładnie odwrotnie! Bo jej mama z kolei nie rozmawia z jej tatą nie przez to, że on dostał mandat, tylko przez to, że jacyś ludzie chcą mu mandat odebrać (no i punktów żadnych też nie dostał). A wszystko dlatego, że jest dyskretny i wahał się, czy zdradzić innym, ile zarabia. Zresztą, ile zarabia nie tylko on, ale także mama Baśki.

Czyli – dorosłe kobiety naprawdę są kapryśne. Dostaniesz mandat – źle; odbierają ci mandat – też źle... Biedni są czasami ci faceci.

Środa, 7 lutego 2007

U mnie w domu już jest dobrze, bo wczoraj mama stanęła pod sklepem z pończochami, a tam był zakaz. No i Straż Miejska założyła jej blokadę na koła. Mama tłumaczyła się tacie, że wyskoczyła z auta tylko na pięć minut; a poza tym do głowy jej nie przyszło, że tam nie wolno stawać. Tata nieśmiało nadmienił, że może warto czasami spoglądać na znaki drogowe, choćby od niechcenia. A potem tata wyszedł z domu, poszedł na komendę i wszystko poodkręcał. Przy okazji zapłacił za mandat, który wpadł mamie z powodu tych pończoch. A że nie dostała do tego mandatu żadnych punktów (takich jak tata przedwczoraj) – no to jasne, że w ogólnym mandatawym

bilansie jest gorsza. I teraz wręcz wypada, żeby odżywała się do taty.

Gorzej jest w domu Baśki. Jej mama ciągle upiera się, że tata Baśki nie powinien oddawać swego mandatu. Pokazała mu okładkę takiego kozmińskiego dwutygodnika, a na niej zdjęcie przewodniczącego Rady Miejskiej Kozmina. I wielki podpis pod tym zdjęciem: **NIE BĘDZIE RADNYM** – czy jakoś tak podobnie. Baśka zastanawia się, dlaczego *nie będzie* – bo facet ma sympatyczną twarz. Może klucz do tej tajemnicy tkwi w przenośnych, plastikowych kibelkach typu *Toi-toi*, które dumnie zdołał to tej fotki? Może to jakaś aluzja? Może oznacza, że facet ma mandaty w... no, lekceważy je po prostu? Baśka nie wie, chociaż ma już

czternaście lat. Ja tym bardziej, choć już niedługo skończę trzynaście. Nie-wykluczone zresztą, że w kozmińskiej aferze znów chodzi o jakąś kłótnią babę. Może gość chce mieć po prostu święty spokój? Wiadomo, dorosłe kobiety są kapryśne: dostaniesz mandat – źle; odbierają ci mandat – też źle...

Piątek, 9 lutego 2007

Baśka zdradziła mi, że podobno jakieś problemy z mandatem ma nawet pani Gronkiewicz-Waltz, czyli prezydent Warszawy. Dziwię się, bo tata zawsze przed telewizorem powtarzał ze złością, że kto jak kto, ale znani politycy to w naszym kraju problemów z mandatami nie mają. A tu proszę – jednak czasem miewają!

Z tym, że jeden mądry facet w TV mówił, że kto wie, czy pani prezydent celowo nie chce się pozbyć mandatu. To by potwierdziło, że dorosłe kobiety są kapryśne: dostaną mandat – źle; tracą go – też źle...

Pamiętnik odnalazł i do druku przygotował
Maciej R. Hoffmann

Na tegorocznej pamiętce z wizyty duszpasterskiej w parafii pw. Jana Chrzyciela w Krotoszynie widnieje napis: *Przypatrzmy się powołaniu naszemu. Jest to hasło trwającego roku liturgicznego oraz sobotniego czuwania w krotoszyńskiej farze.*

Przypatrzmy się powołaniu naszemu – ten fragment jednego z listów św. Pawła może budzić różne reakcje – od pobłażliwego uśmiechu, przez ciekawość, po wyrzut sumienia. Zdanie to towarzyszy nam od czasu Adwentu jako hasło na ten rok liturgiczny.

Gdy spotykamy się z pojęciem *powołanie*, kojarzymy je z oddaniem życia Bogu w formie tak radykalnej, jak kapłaństwo lub życie w zakonie. Jest to ponieważ postawa zrozumiała, gdyż rzeczywistość słowa to pada głównie z kościelnej ambony, zwłaszcza podczas tzw. niedzieli powołaniowej. Czasem słyszymy gdzieś zdania typu: *To jest lekarz (nauczyciel) z powołania*. Tymczasem *powołanie* jest pojęciem szerszym, kryjącym w sobie bogactwo znaczeń i teologicznych przesłańek.

Należałoby zatem spojrzeć na nie głębiej, wychodząc ponad wewnętrzny głos skłaniający młodych ludzi do wstąpienia do seminarium duchownego lub zgromadzenia zakonnego.

Urząd Nauczycielski Kościoła podczas Soboru Watykańskiego II głosił w swoich dokumentach o powszechnym powołaniu każdego człowieka do świętości. Powołanie to obejmuje każdego bez wyjątku wierzącego. Działalność kapłanów jest bardziej widoczna, gdyż są to osoby postawione jako pasterze, przewodnicy. Jednakże kroczenie drogą oso-

Każdy człowiek jest powołany

bistego powołania może i powinno odbywać się w życiu każdego z nas. Są nim na przykład codzienne obowiązki matki i ojca w procesie opieki i kształtowania młodego człowieka. Podobnie jak mozolna



Powołanie dotyczy nie tylko księży

praca w biurze, sklepie czy urzędzie, bycie trybikiem w maszynie świata, ale i dawanie radości najbliższym, rozmowy. To wszystko wydaje się oczywiste, po-

wszechnie i akceptowane, lecz codziennie słyszymy o nieodpowiedzialnych wychowawcach, skorumpowanych urzędnikach czy rozbitych rodzinach.

Spojrźmy na sprawę jeszcze głębiej. Życie według powołania kapłana czy rodzica, lekarza czy sprzedawcy to nie tylko sumienne wypełnianie obowiązków. Dla chrześcijanina bowiem podstawa realizacji owych zadań nie leży w perspektywie obfitej zapłaty, awansu, powodzenia czy też uznania wśród ludzi. Refleksja nad własnym życiem jest potrzebna każdemu. W ciszy, której coraz bardziej wszystkim brakuje, można zajrzeć w głąb siebie i postarać się odszukać to, co tak naprawdę ważne, co nadaje siłę i kierunek naszemu życiu.

Istnieje wiele możliwości, by w chwili wolnego czasu skorzystać z zaproszenia Chrystusa: Mszy św. czy adoracji Najświętszego Sakramentu. Dlatego, jak co miesiąc, zapraszamy na cykliczne czuwanie przed Najświętszym Sakramentem. Rozważaniom nad tajemnicą Boga i człowieka potwarzyszy refleksyjna muzyka, a całość przeplatana będzie wspólną modlitwą.

Najbliższe czuwanie (24 lutego o godz. 19.15 w farze) poświęcone będzie właśnie powołaniu. Może warto u progu Wielkiego Postu zatrzymać się na chwilę?

(Seq)

Nad Bożym Słowem

25.02, I Niedziela Wielkiego Postu; Łk 4,1-13

Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego. Doskonale są nam znane te słowa w brzmieniu pierwszego przykazania. Czego dotyczą? Ewangelia przedstawia nam obraz szatana, który w swojej przebiegłości przychodzi do Chrystusa z trzema bardzo konkretnymi pokusami. Pierwsza pokusa – kamień ma stać się chlebem. Ma stać się czymś, co nasyci nasze ciało. Człowiek syty nie będzie myślał o Bogu, tylko o tym, jak jeszcze bardziej nasycić siebie. My sami także często doświadczamy pokusy chleba, kiedy chcemy zaspokoić nieraz bardzo wygórowane i nierealne pragnienia.

Drugą pokusą, ściśle związaną z pierwszą, jest pokusa bogactwa – oddam ci wszystkie królestwa, tylko oddaj mi pokłon. I znów widzimy, że sami często doświadczamy pokusy posiadania. Kłaniamy się na prawo i lewo, byle tylko zagarnąć jak największą dla siebie. Nieważne, że inni cierpią. Mnie jest dobrze, więc nie będę się nimi przejmował.

Trzecia pokusa to sława. Kiedy znów poświęcimy nasze życie w świetle Bożego Słowa, widzimy, że nie jest nam obca i ta pokusa. Być sławnym, rozpoznawanym, szanowanym, a nade wszystko podziwianym – to bardzo często nasze pragnienia. Chociaż niekiedy próbujemy udawać, że tak nie jest...

Pierwsza niedziela Wielkiego Postu. Słowo Boże uświęca i nam naszą kondycję duchową, ale jednocześnie podaje konkretne sposoby jej naprawienia. Temu właśnie ma służyć doroczny czas pokuty i nawrócenia. Czas zatrzymania i refleksji nad życiem.

Szczególnie pomocnym w tej refleksji może być dla nas żywy udział w nabożeństwach wielkopostnych: Gorzkich Żalach, Drodze Krzyżowej. Spróbujmy kiedyś przeżyć Drogę Krzyżową bardzo indywidualnie, tzn. spróbujmy w każdej stacji odnaleźć swoje miejsce. To pomoże nam zrozumieć, że nie jesteśmy wolni od pokus opisanych w Ewangelii.

Dobra Nowina, jaka wypływa dla każdego z nas z tych słów, jest taka: nie jesteś sam, jest z tobą Jezus Chrystus, który zwyciężył zło, który zwyciężył szatana, który oparł się pokusie.

Niech każdemu z nas wybrzmiały bardzo mocno słowa: *Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię*

ks. Marcin Zych



Środa Popielcowa – dzień pokuty za błędy

21 lutego, w Środę Popielcową, rozpoczyna się okres Wielkiego Postu, mający przygotować katolików do Świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Biskupi polscy ogłosili tegoroczny *Popielec* dniem modlitwy i pokuty całego duchowieństwa polskiego oraz prośby wybaczenie błędów i słabości w przekazywaniu

Ewangelii. Ma to związek między innymi z odwołanym ingresem metropolity warszawskiego ks. abpa Stanisława Wielgusa i ujawnieniem jego powiązań z tajnymi służbami komunistycznymi. Chodzi także o modlitwę za pozostałych księży, którzy świadomie współpracowali z SB.

(mal)

Pani dr Elżbiecie Staniów i Pani mgr Barbarze z Kościńskiej-Krzyżańskiej oraz Wspólnemu Personelowi Oddziału Wewnętrznego i Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego SPZOZ serdeczne podziękowania za troskliwą opiekę i walkę o życie

ś†p.

Józefa Gałęskiego

składają
żona i synowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w wieku 53 lat odszedł do Pana nasz Kolega, członek Zarządu Powiatowej Rady Samoobrony

ś†p.

Bogusław Ostojak

Rodzinie Zmarłego składamy serdeczne wyrazy współczucia
Zarząd Powiatowej Rady Samoobrony

Składamy wyrazy głębokiej wdzięczności za okazaną pomoc i opiekę w czasie długotrwałej choroby Pracownikom Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej – Hospicjum Domowego w Krotoszynie oraz Lekarzom Koźmińskiej Służby Zdrowia. Serdecznie dziękujemy delegacjom, krewnym, sąsiadom, znajomym, duchowieństwu i wszystkim tym, którzy w chwilach głębokiego dla nas smutku okazali pomoc, serce, współczucie, ofiarowali modlitwy. Komunię św., uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej, przekazali kondolencje, zamówili Msze św., złożyli kwiaty i odprowadzili na wieczny spoczynek

ś†p.

Leszka Szymczaka

żona z rodziną

Rodzinie, sąsiadom, znajomym, przyjaciółom oraz wszystkim tym, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze, odprowadzając na miejsce wiecznego spoczynku

ś†p.

Rozalię Kurcz

także za złożone kwiaty i ofiarowane Msze św. serdeczne podziękowania składa rodzina

Serdeczne podziękowania dla dr Elżbiety Staniów oraz dla całego zespołu Domowego Hospicjum w Krotoszynie za opiekę nad

ś†p.

Józefem Klauzą

składa
cała rodzina Klauzów z Wrotkowa

Cennik nekrologów

moduł standardowy na str. 8 – 45 zł, na str. 3 – 75 zł (i wielokrotności)

Odeszli do Pana...

ś†p.

Mieczysława Banaszek, lat 79

ś†p.

Jan Zieleziński, lat 61

ś†p.

Stefania Winna, lat 98

ś†p.

Maria Ciesielska, lat 86

ś†p.

Anna Janowska, lat 52

ś†p.

Irena Duda, lat 67

ś†p.

Wacław Naskręt, lat 79

ś†p.

Rozalia Kurcz, lat 81

ś†p.

Kazimierz Maliński, lat 76

ś†p.

Leszek Basinski, lat 34

ś†p.

Krystyna Buchner, lat 69

ś†p.

Antoni Piaszczyński, lat 86

ś†p.

Jerzy Robaszyński, lat 60

Krotoszyn, ul. Farna 7
tel. 725 23 93, 725 24 21, 0601 98 36 90, 0693 345 044
Cieszków, ul. Sikorskiego 40, tel. 0608 61 73 09

USŁUGI POGRZEBOWE

80 lat tradycji, największe doświadczenie

Gulczyńscy
rok. zał. 1924

- usługi całodobowe – najtańsze w powiecie
 - największy wybór trumien
 - załatwianie wszelkich formalności
 - bezpłatny przewóz w granicach miasta
 - bezpłatna wiązanka na trumnę
 - ekshumacje zwłok
 - kremacje zwłok
 - międzynarodowy przewóz zwłok
- Bezpłatna wiązanka z kwiatów sztucznych na trumnę

odroczone termin płatności

Radni sprzeciwiają się salonowi gier

Radni nie chcą salonu gier na automatach w centrum Krotoszyna. Uważają, że taka placówka mogłaby się przyczynić do rozwoju hazardu i demoralizacji młodzieży.

Warszawska firma *Fortuna* zwróciła się do krotoszyńskiego samorządu o opinię w sprawie lokalizacji salonu gier na pieniądze w budynku przy Małym Rynku 13 już kilka miesięcy temu. Ponieważ było to pod koniec poprzedniej kadencji, sprawa nie została załatwiona od razu. Teraz przejęła ją nowa Rada Miejska.

Zanim burmistrz Julian Jokś przygotował projekt uchwały, poprosił, by do pomysłu ustosunkowali się Rada Osiedla nr 1, policja, proboszcz parafii pw. św. Piotra i Pawła i starostwo. Ponieważ ta ostatnia instytucja uznała, że opinowanie takich przedsięwzięć nie leży w jej kompetencjach, burmistrz ponowił apel. Wobec drugiej odmowy władz Krotoszyna poprosił o opinię do dyrektorów miejscowych szkół ponadgimnazjalnych, nad którymi pieczę sprawuje starostwo. Ci opowiedzieli się przeciw salonowi gier na pieniądze, argumentując, że hazardowa rozrywka źle wpływa na młodzież. Kierownicy szkół dołączyli zatem do grona przeciwników salonu. Jokś w związku z tym zaproponował uchwałę negatywnie odnoszącą się do umieszczenia salonu gier w samym centrum Krotoszyna.



Głosowali na „nie”

15 lutego na wspólnym posiedzeniu komisji budżetowo-gospodarczej i komisji społecznej Rady Miejskiej w Krotoszynie dyskutowano o jej projekcie. Radny, a zarazem dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego Grzegorz Nowacki powiedział, że takie centrum hazardu stanowi duże zagrożenie dla młodzieży. – *To, że uczniowie mają po 18 lat, nie znaczy, iż są dojrzały. Salon byłby jednym z poważnych bodźców do wagarowania.*

Zdaniem radnego Krzysztofa Manisty ani w centrum, ani na obrzeżach miasta nie powinno się stwarzać takiego zagrożenia. – *Jestem zwolennikiem profilaktyki. Jeśli jest szansa uratowania choćby jednej osoby (od nałogu hazardu – przyp. red.), to warto nie zgadzać się*

na to – powiedział Manista.

Radny Dariusz Rozum, w budynku którego warszawska firma *Fortuna* zamierza ulokować salon, wyjaśnił, jak narodził się ten pomysł. – *Firma zwróciła się do mnie, abym poszukał lokalizacji dla salonu, bo zawodowo tym się zajmuję.* Burmistrz Julian Jokś tak skomentował jego słowa: – *To oczywiście zwykły zbieg okoliczności, że ta firma zwróciła się do pana. Czysty przypadek...*

Rozum, jako zaangażowany w sprawę, powiedział, że nie będzie uczestniczył w głosowaniu (tego wymaga w takich sytuacjach ustawa samorządowa), niemniej jednak przedstawił swoje stanowisko. Nie widzi żadnego zagrożenia dla młodych. – *W latach 80. w tym budynku w podziemiach był salon, gdzie ja-*

ko młody chłopak grałem na automatach, i jakoś bandyta ze mnie nie wyrósł – stwierdził. Jego zdaniem salon nie kolidowałby z działalnością sportową, choć w budynku na Małym Rynku 13 znajduje się siedziba klubu sumo, którego Rozum jest prezesem. – Salon nie powstałby na miejscu sali sportowej, poza tym byłoby do niego oddzielne wejście – wyjaśnił.

Obie komisje wsparły projekt uchwały w wersji zaproponowanej przez burmistrza. Radni nie zgodzili się więc na wstawienie automatów na pieniądze do budynku przy Małym Rynku. Zatem można mieć niemal stuprocentową pewność, że placówka hazardowa tam nie powstanie.

Sebastian Pośpiech

Szefowie Gabi-Plastu na stołecznej gali

Krotoszyńianie, producenci opakowań, uczestniczyli w poprzednią sobotę w ważnej dla biznesmenów uroczystości.

10 lutego w stołecznym Teatrze Wielkim w Warszawie Biznes Center Club zorganizował Galę Liderów Polskiego Biznesu. Uczestniczył w niej przewodniczący Komisji Europejskiej – Jose Manuel Barroso, któremu wręczono Złotą Statuetkę przyznaną przez BCC. To wyraz uznania polskich środowisk gospodarczych dla działań przewodniczącego na rzecz idej rozszerzenia Unii Europejskiej oraz umacniania więzi między członkami tej wspólnoty.

W Gali wzięło też udział wielu polskich polityków, m.in. komisarz Danuta Hübner, prof. Leszek Balcerowicz, prof.

Bronisław Geremek, ministrowie Anna Fotyga, Andrzej Lepper, Piotr Woźniak. Wśród licznych reprezentantów polskiej gospodarki byli krotoszyńianie, Gabriela i Grzegorz Kośmidrowie, właściciele firmy *Gabi-Plast*.

Spotkanie uświetnił koncert orkiestry z Bydgoszczy. Zespół ten towarzyszył również znakomitej artystce operowej z USA – Gwendolin Bradley, obdarzonej pięknym sopranem koloraturowym

W kuluarach po występie zorganizowano licytację obrazów, loterię, pokaz mody kilku firm i liczne inne atrakcje.

(en)



Przyjęcie Gabrieli Kośmider do BCC

Rołniku – sprawdź aktualne ceny żywca (z 19 lutego br.)

	waga żywa	waga bitu ciepła (kl. E)		waga żywa	waga bitu ciepła (kl. E)
DUDA Polski Koncern Mięsy SA, Grąbkowo		4,30 zł	Zakłady Mięsne SOLUS, Golinka		
Grupa Producentów Rolnych, Koźmin Wlkp.	3,25 zł	4,41 zł	(powiat rawicki)		4,30 zł
Rzeźnia MRÓZ SA, Borzęciszki	3,25 zł	4,41 zł	Zakłady Mięsne BIERNACKI, Golina	3,25 zł	4,41 zł

PRACA CZEKA

Oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Obok każdej – miejscowość, w której mieści się zakład lub zlecona jest praca. Dane były aktualne do 16 lutego.

Praca dla kobiet

- szwaczka, prasowacz, Krotoszyn
- asystent stomatologa, Krotoszyn
- pielęgniarka lub ratownik medyczny (pół etatu), Krotoszyn
- technik farmaceutyczny, Pępowo

Praca dla mężczyzn

- magazynier, Kobierno
- elektromonter, Miłicz – Sławoszowice
- kierowca kat. C/E, Zduny, transport krajowy i zagraniczny
- kierownik zakładu, Koźmin
- operator dźwigu, Krotoszyn
- piekarz – cukiernik, Krotoszyn
- mech. samochodów osobowych, Krotoszyn
- murarz, tynkarz, pracownik do wykończeń budynków, Zduny
- inż. budownictwa, Pogorzela
- specjalista ds. zakupów, Pogorzela
- magazynier, Pogorzela
- instruktor nauki jazdy, Krotoszyn
- przedstawiciel handlowy, Perzycze, teren kraju
- operator koparki C28, Koźmin, delegacja teren kraju
- fonnier laminatu, Koźmin Wlkp.
- ślusarz – spawacz, Koźmin Wlkp.
- blacharz samochodowy, Koźmin Wlkp.
- elektryk, Krotoszyn, delegacja – teren kraju
- stolarz, Krotoszyn, Dzierżanów
- kucharz, Krotoszyn
- inż. budownictwa lub architektury, Koźmin
- elektryk i kierownik robót, Sulmierzyce, teren kraju
- serwisant tachografów, Zduny
- stolarz, Krotoszyn
- pracownik fizyczny, Krotoszyn
- kierowca kat. C/E, Krotoszyn, Kobierno
- operator koparko-ladowarki i układarki, Krotoszyn
- mechanik, Zduny
- magazynier, Zalesie Małe
- kierowca kat. C, Krotoszyn
- stolarz budowlany, Koźmin, Zduny
- murarz, malarz, Lutogniew
- hydraulik, Krotoszyn

Praca dla kobiet lub mężczyzn

- główna(y) księgowa(y), Kobierno
- nauczyciel j. angielskiego, Koźmin
- menadżer, Perzycze
- grafik komputerowy – informatyk, Krotoszyn
- tłumacz języka niemieckiego, Kobierno
- pracownik produkcji w przetwórstwie mięsnym, Kobierno
- nauczyciel przedmiotów zawodowych – kosmetyka ewentualnie fryzjerstwo, Zduny

Modlitwa za powstańców



Patriotyczna akademie przygotowana przez dzieci z baszkowskiej podstawówki

16 lutego w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Baszkowie odprawiono Mszę św. w intencji poległych powstańców wielkopolskich. Nabożeństwo poprzedzone zostało patriotycznym programem artystycznym w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej w Baszkowie.

W programie artystycznej prezentacji znalazły się pieśni i wiersze przypominające walkę Polaków o niepodległość. Mszę św. w intencji poległych sprawował ks. Tadeusz Łukowiak, proboszcz baszkowskiej parafii. Duszpasterz przyznał, że nie po raz pierwszy odprawiał Eucharystię w tej intencji. Należy do pokolenia, które uczestniczyło we Mszach św. 27 stycznia, w kolejne rocznice wybuchu powstania. Dzisiaj zwyczaj ten powoli zanika.

W świątyni umieszczono obraz przedstawiający ks. kanonika Mieczysława Skoniecznego, proboszcza baszkowskiej parafii w czasie Powstania Wielkopolskiego, kapelana powstańców, znanego z płomiennych kazań i mów patriotycznych.

Homilię zastąpił krótki wykład Beaty Antczak, dyrektor Szkoły Podstawowej

w Baszkowie, o Powstaniu Wielkopolskim. Jej zdaniem coraz mniej osób pamięta o tym wielkim zrywie Wielkopolan, który jako jedyne powstanie w historii Polski zakończył się sukcesem.

W trakcie Mszy św. śpiewał zespół *Senior ze Zdun*, który potem dał koncert pieśni patriotycznych i żołnierskich.

Po nabożeństwie uczniowie miejscowej szkoły, zaproszeni goście i mieszkańcy Baszkowa udali się na cmentarz. Ksiądz proboszcz poświęcił odnowioną tablicę przy grobowcu-pomniku powstańca, który zginął nicopodal Baszkowa. Widnieją na niej imiona i nazwiska mieszkańców tej wsi poległych w I wojnie światowej i Powstaniu Wielkopolskim. Odbył się także apel poległych.

Sławek Pałasz

Więcej telefonów, więcej światła

Witamy w Urzędzie Gminy Cieszków – od niedawna takie słowa słyszą telefonujący do siedziby lokalnego samorządu. Wszystko za sprawą nowej centrali.

Dzięki nowej centrali o wiele łatwiej dozwonić do gminy. Dodatkowo w Urzędzie zamontowana została sieć wewnętrzna, do której podłączono kilkanaście aparatów. Każdy pracownik ma teraz swój telefon. Do niedawna trzypokojowy dział księgowości dysponował tylko jednym aparatem, podobnie było w innych działach.

Dla zapobieżenia nieuzasadnionemu korzystaniu z telefonów co miesiąc sprawdzane będą wszystkie rachunki, każdy aparat otrzyma własny kod dostępu, blokowane będą połączenia z sieciami komórkowymi. – *Telefonując służbowo do*

posiadaczy „komórek”, pracownicy będą korzystali ze specjalnie zakupionych aparatów komórkowych – mówi wójt Ignacy Miecznikowski.

Zwiększona liczba telefonów w Urzędzie Gminy to nie jedyna nowość w tej instytucji. W najbliższym czasie w całym budynku zmodernizowane zostanie oświetlenie. Jest to skutek kontroli Pod koniec ubiegłego roku inspektorzy Państwowej Inspekcji Pracy stwierdzili bowiem, że oświetlenie nie spełnia wymogów bhp – w zdecydowanej większości pomieszczeń jest za słabe.

(smp)

Tańsza wycieczka do Lichenia

Choć drukarski solidnie narozrabiał w zamieszczonej tydzień temu informacji o wycieczkach organizowanych przez wolontariusza z Fundacji Grodzkiej, Henryka Jelinowskiego. Zmienił cenę czerw-

cowej autokarowej pielgrzymki do Lichenia. Koszt tego wyjazdu to 18,50 zł, a nie – jak błędnie podaliśmy – 50 zł. Przepraszamy!

(red.)

Tylko szef dyżuruje

Zażłomy, że nie znają Państwo radnych powiatowych, ale chcą za ich pośrednictwem zgłosić postulat czy poprosić o pomoc w rozwiązaniu problemu. Na przykład spotykając się z wybraną osobą w cztery oczy. I tu pojawia się kłopot...

Jednym z podstawowych obowiązków radnego, nałożonym przez ustawę samorządową, jest utrzymywanie stałego kontaktu z wyborcami.

Postawmy się więc w sytuacji przeciętnego mieszkańca powiatu, który chciałby radnemu powierzyć jakiś problem. Założmy, że dysponuje internetem. Wchodzi na stronę starostwa, szuka Rady Powiatu. Znajduje listę radnych obecnej kadencji. Niestety, obok nazwisk nie ma numerów telefonów. Nie ma niczego, co dałoby szansę na kontakt.

Wobec tego obywatel telefonuje do biura Rady Powiatu w starostwie. Prosi o numery telefonów. Nie dostaje. Radeżni prawna starostwa Ewa Lindner-Graf informuje go (jak poinformowała dziennikarkę *Rzecz*), że ujawnianie takich danych stoi w sprzeczności z ustawą o ochronie danych osobowych i grozi za nie odpowiedzialność karna.

W jaki sposób wobec tego mieszkańiec powiatu może się skontaktować z radnym? Najlepiej byłoby udać się na dyżur. Niestety, pracownica biura nie poda mu harmonogramu dyżurów, bo takowe... nie istnieją. Jedynym dyżurującym jest przewodniczący Rady Powiatu Stanisław Szczotka. W starostwie można go zastać w każdy wtorek między godz. 13.00 a 15.00. Inni radni nie pełnią dyżurów, w każdym razie biuro nie o takich nie wie.

Jeśli wyborca zna kogoś z radnych osobiście, jeżeli wie, gdzie mieszka lub kto jest jego pracodawcą, jakoś sobie poradzi. Oczywiście, przy założeniu, że radny zgodzi się na chwilę rozmowy w domu czy pracy. Tyle że – prawdę mówiąc – akurat w tych miejscach nie musi?

Co na to prawo?

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 2) lit. d usta-

wy o dostępie do informacji publicznej udostępnieniu podlega informacja publiczna, w tym o organach i osobach sprawujących funkcje w jednostkach samorządu terytorialnego i kompetencjach tych osób. Jednym ze sposobów udostępniania jest publikacja w internecie o w y m Biuletynie Informacji Publicznej.

Z kolei w e d l u g art. 21 ust. 1 ustawy o samorządzie powiatowym radny jest zobowiązany do kierowania się dobrem wspólnoty samorządowej powiatu, utrzymywania stałej więzi z mieszkańcami oraz ich organizacjami, a w szczególności przyjmowania zgłaszanych przez mieszkańców powiatu postulatów i przedstawiania ich do rozpatrzenia powiatowym organom.

Jak poinformowała nas Małgorzata Kałużyńska-Jasak, dyrektor zespołu rzecznika prasowego Generalnego Inspektoratu Ochrony Danych Osobowych, przepisy ustawy o ochronie danych nie stoją na przeszkodzie temu, aby radni, realizując obowiązek utrzymywania stałej więzi

z mieszkańcami oraz ich organizacjami, opublikowali na stronie internetowej gminy lub starostwa swoje imiona, nazwiska i numery służbowych telefonów.

Opinia rzeczniczki nie pozostawia wątpliwości. W dobrze pojętym interesie społeczności, która wybrała Radę Powiatu, a także realizując elementarny wobec niej obowiązek, radny powinien wskazać mieszkańcom jakąś drogę kontaktu. Na przykład numer telefonu. Jeśli dyżuruje – informować o tym w biurze Rady oraz internecie w Biuletynie Informacji Publicznej.

Romana Hyszko

Jeszcze o znaczkach skarbowych

W związku z artykułem *Znaczk skarbowe tylko na pamiątkę*, zamieszczonym 30 stycznia 2007 r., dotyczącym opłaty za dowód osobisty, Wydział Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego w Krotoszynie wyjaśnia, iż opłata za dowód osobisty nie jest opłatą skarbową stanowiącą dochód gminy, która uiszczano się w znakach opłaty skarbowej. Opłata za dowód osobisty stanowi dochód budżetu państwa zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 30 listopada 2000 roku w sprawie wydania dokumentu tożsamości. Kwotę 30 zł wpłaca się do kasy właściwego urzędu gminy lub na rachunek bankowy tego urzędu.

Każda osoba, która pobiera wniosek o wydanie dowodu osobistego w tutejszym Wydziale lub Punkcie Informacyj-

nym, informowana jest o tym, że do wniosku dołącza się potwierdzenie opłaty za dowód osobisty w wysokości 30 zł. Zasady składania wniosków i pobierania tej opłaty dodatkowo umieszczone są na tablicy ogłoszeń oraz w internecie na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego.

*Włodzimierz Spruch
naczelnik Wydziału
Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego*

Od redakcji

We wspomnianym wyżej tekście skupiliśmy się na problemie znaczków skarbowych, które z dniem 1 stycznia 2007 r. stały się bezużyteczne. Nowe przepisy, unie-

możliwiający ce zwrot znaczków, zostały ogłoszone dopiero w grudniu.

Ustawodawca nie zabezpieczył żadnego okresu przejściowego, stąd kłopoty naszej Czytelniczki i wielu innych osób, oczywiście niezawinione przez Wydział Spraw Obywatelskich.

Włodzimierzowi Spruchowi dziękujemy za dodatkowe wyjaśnienia, które z pewnością przydadzą się Czytelnikom, a świadczą o odpowiedzialnym traktowaniu przez autora pełnionej funkcji, służebnej wobec lokalnej społeczności.

Obwodnic może być wiele, Rospuda jest jedna

Zielona wstążka przy winiecie dzisiejszego wydania to znak naszego poparcia dla akcji obrony Rospudy przed buldożerami.

Dolina Rospudy jest jednym z najcenniejszych ekosystemów w Europie. Tamtejsze torfowiska same utrzymują stały poziom wody, zapobiegając w ten sposób zarastaniu ich przez drzewa i krzewy. To ewenement w skali całego kontynentu.

Nad rzeką Rospudą rośnie 45 gatunków roślin objętych ścisłą ochroną, między innymi 19 rodzajów storczykowatych. Jest tam jedyne w Polsce stanowisko miodokwiatu krzyżowego, wpisanego do czerwonej księgi roślin ginących.

W Dolinie Rospudy gniazdują: bocian czarny, orlik krzykliwy, głuszc, trzmielojad, dzięcioł biało-grzbiety, muchówka mała i inne rzadko spotykane ptaki. Teren stanowi naturalny korytarz migracyjny, wykorzystywany przez ssaki do przemieszczania się z Puszczy Augustowskiej i Biebrzańskiego Parku Narodowego na zachód kraju. Wędrują tamteży m.in. wilki, rysie, lisy, łosie, dziki, bobry, wydry.

Ten prawdziwy przyrodniczy raj ma zniszczyć budowa obwodnicy Augustowa. Tymczasem Polska może ochronić unikalny ekosystem i za unijne pieniądze zbudować obwodnicę biegnącą nieco



Ekolodzy są gotowi bronić Rospudy m.in. wspinając się na drzewa

zmienioną trasą. Jeśli buldożery teraz rozpoczną prace, nasz kraj sam pokryje koszty budowy i może zostać zmuszony do zapłacenia wysokich kar finansowych nałożonych przez Unię Europejską. Istnieje realne zagrożenie wstrzymania unijnych dotacji na inne inwestycje drogowe. Polska naraża się też na nakaz rozebrania kontrowersyjnej drogi. Wtedy dolina Rospudy zostałaby zniszczona, a obwodnicy i tak by nie było.

Mieszkańcy Augustowa, zmęczeni kilkunastoletnim wyczekiwaniem na drogę, która ominie ich miasto, chcą obwodnicy.

I trudno im się dziwić. Dziwić się trzeba niefrasobliwości polityków, którzy od dawna przygotowywali kontrowersyjny projekt, a także Ministerstwu Ochrony Środowiska, które go zaaprobowало.

Jeszcze nie jest za późno! Istnieje projekt trasy alternatywnej, prowadzącej zaledwie kilka kilometrów dalej na zachód, omijającej chronione tereny, a Rospudę przecinającej w miejscu, gdzie brzegi są utwardzone.

Obwodnic może być wiele, Dolinę Rospudy mamy jedną. Jeśli raz zostanie zniszczona, naturalnego krajobrazu nie da się już odtworzyć.

Romana Hyszko

Czy w Krotoszynie powstanie duża hala?

Burmistrz zadeklarował poparcie budowy hali widowiskowo-sportowej w Krotoszynie wyłącznie pod warunkiem, że Ministerstwo Sportu ujmie tę inwestycję w swoim planie rocznym. A co za tym idzie – dołoży do niej połowę pieniędzy.

Julian Jokś wyjaśnił radnym, że niedawno rozmawiał na ten temat z Małgorzatą Drzewińską-Cejmer, dyrektorką departamentu infrastruktury w Ministerstwie Sportu. – Pierwsze decyzje mogą zapadnąć w przyszłym tygodniu – mówi i stawia sprawę otwarcie: jeśli będzie promesa przyznająca dofinansowanie inwestycji, budowa hali może ruszyć. – Jeśli nie będzie takiego dokumentu, to nic nie robimy – stwierdził burmistrz.

Starania o wybudowanie wielofunkcyjnej hali centrum szkolenia sportów walki w Krotoszynie rozpoczął Polski Związek Sumo, który ma siedzibę w stolicy naszego powiatu. Według wstępnych założeń obiekt miałby kosztować kilkanaście milionów złotych. Połowę mogłoby dołożyć Ministerstwo Sportu. – Nie bujajmy w obłokach: na inwestycję takiego rzędu nas nie stać – oświadczył burmistrz Krotoszyna w zeszłym tygodniu na wspólnym posiedzeniu komisji budżetowo-gospodarczej i społecznej. Zaproponował zmniejszenie

tego projektu tak, aby kosztował około 6–7 mln zł, gdyż gmina upora się z obciążeniem ok. 3 mln. – Oglądałem w Kobylej Górze salę mieszczącą tysiąc osób. Moim zdaniem konstrukcja tej wielkości byłaby wystarczająca – wyjaśnił Jokś.

Zdaniem Dariusza Rozuma, prezesa PZS i radnego Rady Miejskiej, Krotoszyn jako miasto powiatowe zasługuje na dużą halę. – Nie lobbiuję na rzecz jednej dyscypliny, lecz na rzecz wszystkich innych sportów uprawianych w Krotoszynie – wyjaśnił. Jego zdaniem imprezy najwyższej rangi, które byłyby u nas organizowane, przyczyniłyby się do promocji miasta. Rozum twierdzi, że wystąpił do Europejskiej Federacji Sumo o organizację mistrzostw Europy w 2008 r. w Polsce. Jeśli resort sportu podejmie decyzję o dofinansowaniu, w Krotoszynie zostanie powołany zespół, który opracuje projekt i ramy finansowe przedsięwzięcia.

(popl)



W nowej sali mieliby trenować nie tylko sumicy

Kolejne cztery boiska

Szansa na cztery kolejne boiska ze sztuczną nawierzchnią! Gmina Krotoszyn złoży wnioski do Wielkopolskiego Urzędu Marszałkowskiego w odpowiedzi na ogłoszony przez ten urząd program rozwoju bazy obiektów sportowych w województwie na lata 2007 – 2010.

Jest o co walczyć, gdyż dofinansowanie może wynieść do 30 procent wartości inwestycji. 600 tys. zł to szacunkowy koszt jednego boiska, zatem do każdego Urząd Marszałkowski może dołożyć ok. 200 tys. zł.

W tym roku szanse ma jedno gminne boisko – w Szkole Podstawowej nr 4 w Krotoszynie, bo tylko jego budowę ujęto w tegorocznym budżecie. Pozostałe, tzn. w Zespole Szkół nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi na Parcelkach, Zespole Szkół nr 3 przy alei Powstańców Wlkp. oraz w Zespole Szkół w Orpiszewie, zostaną zbudowane w roku następnym. Wszystkie będą bliźniaczo do siebie podobne. Wymiary to ok. 25–28 na 40 metrów. Posłużą do gry w piłkę koszykową, nożną, ręczną i siatkową oraz do tenisa ziemnego. Dodatkowo zostaną wzbogacone o urządzenia

lekkoatletyczne: bieżnie, skocznie i rzutnie. Długość bieżni wyniesie 60 m, a razem z miejscem do wyhamowania po biegu – ok. 75 m. – Tylko w „czwórce” jest cieśniej, dlatego bieżnia będzie długa na 50 metrów – wyjaśnił Andrzej Kaik, naczelnik wydziału gospodarki i inwestycji. Być może w niektórych placówkach powstaną także boiska do siatkówki plażowej.

Gmina, która ma czas do 28 lutego, złoży siedem wniosków. Oprócz wymienionych czterech boisk ze sztuczną nawierzchnią ujęto: modernizację hali przy ul. Sportowej, remont hali przy ul. Młyńskiej oraz budowę od podstaw sali gimnastycznej w Biadkach. Wszystkie wymienione inwestycje będą wykonywane w przyszłym roku lub za dwa lata, a ostatnią z wymienionych zaplanowano na 2010 r.

Sebastian Pośpiech



Nowoczesne boisko przy „ósemce”

Rozstrzygamy konkurs dla pań

WIOSENNA PRZEMIANA

Miło nam ogłosić, że laureatką naszego konkursu WIOSENNA PRZEMIANA została pani Maria Przybyłek z Krotoszyna. Gratulujemy-i zapraszamy do redakcji w dowolnym dniu tygodnia (poza sobotą), w godz. 8.00 do 16.00.

Przypominamy, że konkurs zorganizowaliśmy razem z salonem fryzjerskim *Gio Ricco*, gabinetem rehabilitacyjnym z ul. Benickiej w Krotoszynie, studium urody *Efekt*, solarium *Sun Studio* i krytą pływalnią *Wodnik*.

(red.)

Co przyniosło szkolenie w Dusznikach?



Pierwsza w tej kadencji sesja Rady Miejskiej Krotoszyna

Na weekendowe szkolenie do Dusznik Zdroju wyjechało zaledwie trzynastu przedstawicieli krotoszyńskiej Rady Miejskiej. Czego się nauczyli? Na ile zdobyta wiedza będzie radnym pomocna w pracy?

O podsumowanie poprosiliśmy przede wszystkim osoby wybrane do Rady Miejskiej po raz pierwszy. Jedną z nich jest Sławomir Augustyniak. – *Przed wyjazdem nie spodziewałem się, że szkolenie będzie obejmowało tak duży zakres zagadnień, że będzie aż tak bogate w treści. Najistotniejsza dla mnie była część dotycząca sposo-*

bu uchwalania budżetu i zagadnień pokrewnych – powiedział Rzeczy po powrocie z Dusznik. – Z kolei wykład poświęcony prawom i obowiązkom radnego uporządkował moją wiedzę na ten temat. Co ciekawe, podkreślano, że radnym jest się przede wszystkim na sesji, poza tym posiedzeniem ma się w zasadzie takie same pra-

wa, jak każdy inny mieszkaniec gminy.

Również Marii Wygralak, wiceprzewodniczącej Rady, najwięcej dały wykłady o budżecie. – *Mówiliśmy między innymi o naszym, krotoszyńskim. Tłumaczono, jak interpretować długie kolumny cyfr, jakie można z tego wyciągnąć wnioski, na co należy zwracać uwagę. Dodatkowo*

wszyscy uczestnicy szkolenia otrzymali zestawy materiałów powiązanych z prelekcjami, wskazano nam także inne źródła, z których warto skorzystać, aby nauczyć się więcej.

Andrzej Skrzypczak, jak i pozostali nasi rozmówcy, chwali poziom przygotowania prelegentki: – *Rozwiała wiele wątpliwości, pokazała interpretacyjne niuanse.*

Urszula Olejnik zwróciła szczególną uwagę na fragment szkolenia mówiący o obowiązkach radnych: – *Podkreślono, że radny jest zobligowany do ciągłego kontaktu z wyborcami. I dla mnie to jest najważniejsze. Jeśli chodzi o budżet, położono nacisk na fakt, że musi on być skorelowany z innymi gminnymi dokumentami, na przykład wieloletnim planem inwestycyjnym, planem rozwoju, statutem. Gmina stanowi pewien system naczyń połączonych, podejmując decyzje zawsze trzeba uwzględniać wiele aspektów, brać pod uwagę szerokie tło.*

Dla Ryszarda Łopaczyka ważne było planowanie budżetu, zwłaszcza przesunięcia wydatków między różnymi działaniami. Dobrze zapamiętał też wykład o prawach i obowiązkach radnych. – *Rada Miejska jako całość decyduje o większości gminnych spraw, ma ogromne uprawnie-*

nia. Stąd tak naprawdę na sesji radny sprawuje swój mandat i powinien być do tego dobrze przygotowany. Wyborcy słusznie nas oceniają pod kątem wiedzy i kompetencji. Trzeba dużo pracować, aby być odpowiedzialnym radnym.

A jak postrzega dusznickie szkolenie Zygmunt Kozupa? Prowadzi biuro rachunkowe, a w poprzedniej Radzie Miejskiej kierował komisją rewizyjną, wobec czego ma duże doświadczenie. Dla niego istotnym elementem wykładów była informacja, że złożony jesienią przez burmistrza poprzedniej kadencji projekt uchwały budżetowej pozostaje ważny niezależnie od tego, czy w wyniku wyborów zastąpi go inna osoba, czy też burmistrz nadal pełni swą funkcję. Propozycje zmian traktowane są zawsze jako autopoprawki, wymagają solidnego uzasadnienia i każdorazowo muszą być omawiane i przegłosowywane przez komisje stałe Rady.

Z. Kozupa uważa, że nowi radni, którzy wzięli udział w szkoleniu, powinni teraz dorównywać wiedzą pozostałym. Jego zdaniem warto zorganizować kolejne podobne spotkania, aby poszerzyć interesujące wątki, na rozwinięcie których zabrakło czasu. Tym razem jednak na miejscu, w gminie Krotoszyn – aby uniknąć kosztów.

Romana Hyszko

Doktora Kolasińskiego Momenty Metafizyczne

Na takie wydarzenia czeka się cierpliwie, bo nie wiadomo, kiedy przyjdą. Są bardzo ważne – ich znaczenie tkwi w tym, że dotykając spraw uniwersalnych dzieją się właśnie tutaj. A bohaterami stają się sami krotoszyńianie, którzy swoje życie związali z małą ojczyzną.

Promocja książki Bogdana Kolasińskiego pokazała, jak ogromne jest zapotrzebowanie na wzorce i wartości tworzone tu, na

miętamy, potwornie cierpieła tracąc wtedy życie, a w najlepszym wypadku zdrowie. Tracili także wiarę i nadzieję, doznaj

miejscu. Na autorytety lokalne, bo przecież autorem wojennych wspomnień *Jakim cudem jeszcze żyję?* jest nasz doktor, znany pediatra i rodowity krotoszyńianin. Taki, którego spotkasz na ulicy czy w gabinecie lekarskim. A więc, jak słusznie pomyślało wielu nabywców książki, jeden z nas. W czasach dewaluacji wszelkich wartości duże zainteresowanie, jakie wywołała książka, jest obiecującym znakiem.

Ta osobista opowieść to rodzaj cichego hymnu złożonego pokoleniu, które druga wojna światowa bezceremonialnie wciągnęła w swoje tryby. A także *emento*, że wielu ludzi, o czym tak mało pa-

PODZIĘKOWANIE

W związku z promocją mojej autobiograficznej książki *Jakim cudem jeszcze żyję?* pragnę serdecznie podziękować wszystkim organizatorom tego zgromadzenia w sali Muzeum Ziemi Krotoszyńskiej im. H. Ławniczaka w dniu 10 grudnia 2007 r. Szczególne podziękowania składam na ręce Szanownej Pani Dyrektora wyżej wspomnianego Muzeum za umożliwienie spotkania tak licznych gości, nie tylko z terenu miasta Krotoszyna, ale także z odległych miejsc, jak Szczecin, Poznań, Oświęcim, a nawet z dalekiego Izraela. Wszystkim tak licznie przybyłym uczestnikom tego spotkania również składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowania za udział i nagrodzenie oklaskami sposobu przeprowadzenia promocji.

Bogdan Kolasiński

jąc najczarniejszej rozpacz i wrazenia końca człowieczeństwa. Bogdanowi Kolasińskiemu udało się przeżyć ten haniebny czas, a los tak pokierował jego życiem, że szczęśliwie wrócił do Krotoszyna. Opowieść kończy obraz zbliżania się do ojczystego domu, przywitania z rodzicami, słońca. I to przesłanie wydaje się jakby najważniejsze – po straszliwej nocy przychodzi dzień. Zło zostaje przezwyciężone, rodzi się nowe życie, od dawna błędna nadzieja staje się rzeczywistością.

Jakim cudem jeszcze żyję? opisuje zaledwie jeden wyjęty z morza istnień przy-



Wśród dr Kolasiński rozdawał autografy i dedykacje w krotoszyńskim Domu Książki. Czytelnicy oczekiwali w długiej kolejce

padek i stawia prowokujące pytanie. Przecież Auschwitz powstało nie po to, aby więźniowie odbywali tam okresowe kary. Chodziło o unicestwienie, doprowadzanie przy tym do śmierci bez godności i przyzwyczajenia, do śmierci w zupełnym odręczeniu. W Auschwitz zginęły miliony ludzkich istnień i każdy, kto zdołał uwolnić się z tego piekła, zadawał sobie potem to zasadnicze pytanie. Pytanie, na które brakuje odpowiedzi... Dwudziestoletni *Danek*, jak i wielu innych, miał tylko modlitwę.

Modliło się wielu, a obozowe baraki i place musiały być, jak myślę, jednym wielkim rozmodlonym kłęcznikiem. Jakim cudem został wysłuchany, pyta sam siebie do dzisiaj, i ta właśnie refleksja kazała mu w końcu sięgnąć po pióro.

Nie ma w tej książce słów buntu. Jest raczej pokora i pogodzenie się z wyrokami losu, nazywanymi przez autora niekiedy *Momentami Metafizycznymi*. A te znajdują się poza ludzkim poznaniem, więc poza dyskusją. Katolicyzm, któremu autor

daje wielokrotnie świadectwo na kartach swej książki, staje się częścią jakiejś szerszej perspektywy. Można było o tym pomyśleć widząc autora na promocji książki otoczonego czwórka dzieci i dziesiątką wnuków. *Oto zwycięstwo cywilizacji życia nad cywilizacją śmierci* – zażartował za Janem Pawłem II, a słowa te oddają sedno życia człowieka, któremu dane było pokonać zło w imię późniejszego dobra i długiego, pełnego satysfakcji życia.

Janusz Urbanlak

Celibat jest niemoralny

– uważa były dominikanin

Gdy wsłuchujemy się w głos tych, którzy odeszli z zakonu czy z kapłaństwa ze względu na miłość, słyszymy niekiedy, że wcześniej nie rozumieli, czym jest miłość. A zatem wśród nas, księży i zakonników, są osoby, które dopiero po pewnym czasie dochodzą do zrozumienia, czym jest miłość. I wtedy odchodzą – mówi w Ścieżkach wolności były dominikanin, pochodzący z Krotoszyna o. Tadeusz Bartoś.

Tadeusz Bartoś żył w zakonie przez 20 lat. Uchodził za wybitnego, choć kontrowersyjnego filozofa i teologa. Interesował się myślą i przesłaniem św. Tomasza z Akwinu, o Akwinacie napisał dwie książki. Był współzałożycielem, wykładowcą i dyrektorem Dominikańskiego Studium Filozofii i Teologii w Warszawie. Publikował w *Gazecie Wyborczej*, *Tygodniku Powszechnym*, *Znaku*, *Dzienniku*. W prasie i telewizji zabierał głos na temat aktualnych problemów Kościoła.

Ścieżki wolności

O jego odejściu z zakonu dowiedzieliśmy się z mediów. W skąpych wypowiedziach po rzuceniu habitu były zakonnik odsyłał do książki *Ścieżki wolności* – wywiadu-rzeki, który przeprowadził z nim Krzysztof Bielawski, filozof, teolog, dyrektor krakowskiego wydawnictwa *Homini*.

Rozczaruje się jednak ten, kto chciałby w publikacji odnaleźć prostą odpowiedź na pytanie o odejście. Rozmowa z byłym zakonnikiem dotyka wielu ciekawych i aktualnych problemów współczesnego Kościoła. Bartoś unika osobistych odniesień. Czytając między wierszami domyślamy się jednak, że mówi o sobie.

Pytanie przewodnikiem

Zdaniem Tadeusza Bartośa chrześcijaństwo jest drogą, którą Bóg prowadzi człowieka do nowego życia. Teolog powinien nieustannie zadawać sobie pytania o interpretację Bożego przesłania. Odpowiedzi nie powinny być definitywne, raczej formułować należałoby je w postaci kolejnych pytań pełniących ro-



Które drogi są ważniejsze?

Przy konstruowaniu wydatków budżetowych gminy Krotoszyn radni wiele czasu poświęcili trudnym sprawom drogowym.

W zeszły czwartek radni na połączonym posiedzeniu komisji budżetowo-gospodarczej i społecznej przedstawiali swoje propozycje. Paweł Radojewski złożył wniosek na budowę dróg Beskidzkiej, Sudeckiej i Tatrzańskiej, mieszczących się pomiędzy wyasfaltowanymi już ulicami Ceglarską, Świętokrzyską i Słowiańską. W tym roku zostanie wykonana dokumentacja techniczna oraz podkład geodezyjny. Według Andrzeja Kąka, naczelnika wydziału inwestycji, powinno wystarczyć po 30 tys. zł na każdą z nich. Gmina złoży też wniosek o dofinansowanie inwestycji z pieniędzy wspólnotowych.

Komisja społeczna wniosła o kompleksowe rozwiązanie problemu dróg usytuowanych między ul. Bolewskiego i Łąkową. Zdaniem Juliana Joksia w tej chwili najważniejsze jest zmodernizowanie układu komunikacyjnego na osiedlu Parcelki, na

drugim miejscu – budowa ul. Łukasiewicza, a na trzecim – ulic między Bolewskiego a Łąkową. – *Idealnie byłoby, gdybyśmy dostali dofinansowanie ze środków unijnych na wszystkie trzy inwestycje. Jednak dopiero w lipcu lub sierpniu będziemy wiedzieć coś więcej* – stwierdził wódcz Krotoszyna. Jego zdaniem większe szanse mają duże projekty inwestycyjne, dlatego warto byłoby występować o przyznanie pieniędzy wspólnie ze starostwem powiatowym.

Radny Jan Zych wniósł o ujęcie w wydatkach budżetowych dokończenia modernizacji 180-metrowego odcinka drogi w Ustkowie.

Nie znalazł poparcia członków komisji Rady Miejskiej wniosek przewodniczącej Rady Miejskiej Zofii Jamki o budowę ul. Łąkowej w Kobiernie – celem zapewnienia bezpieczeństwa dzieciom chodzącym tam-

tedy do szkoły. Po sugestii wódcz gminy Z. Jamka zdecydowała się poszerzyć swój wniosek, proponując opracowanie dokumentacji ciągu komunikacyjnego z Kobierny do Nowego Folwarku, na trasie którego znajduje się Łąkowa. Radny Grzegorz Nowacki zaprotestował przeciwko kolejnej inwestycji w Kobiernie. – *Było ich co niemiarę. Jakiś umiar powinniśmy zachować* – stwierdził. Jamka ripostowała: – *Dziwię się, że pan Nowacki, który jest dyrektorem liceum, nie rozumie tego, że chodzi o bezpieczeństwo dzieci, a nie o widzimisię mieszkańców*. Nowacki odpowiedział: – *Poruszyłem kwestię lobbowania. Radnym jest się miejsko-gminnym, a nie tylko wsi Kobierno*.

Ostateczne decyzje w sprawie wszystkich dróg zapadną 27 lutego na sesji Rady Miejskiej, kiedy będzie głosowana uchwała budżetowa na 2007 r. (popł)

łę przewodników. Nie chodzi więc o stworzenie pakietu gotowych i ostatecznych odpowiedzi. *Teologia, która bada, poszukuje, jest dobrą teologią, a teologia, która streszcza jedynie, zamyka wiarę w odpowiedziach, w duchu katechizmowym, jest bardzo niewystarczająca* – uważa były dominikanin.

Bartoś przestrzega przed rytuałizmem polegającym na koncentrowaniu się na czynnościach religijnych i bez zaangażowania serca oraz przed pojmowaniem religii w kategoriach magicznych.

Demokracja w Kościele

Były zakonnik krytykuje wynoszenie stanu kapłańskiego ponad inne. Taka sakralizacja osób i instytucji kościelnych sprzeczna jest z Ewangelią.

Negatywnie ocenia także *karząco-władczy* styl sprawowania władzy w Kościele. Według niego skupienie władzy ustawodawczej, wykonawczej i sędowniczej w ręku biskupa może stanowić źródło potencjalnych nadużyć.

Były zakonnik widzi potrzebę poszukiwania takiego systemu, który gwarantowałby zrównoważone uczestnictwo wierzących w życiu Kościoła, na wzór społeczeństwa obywatelskiego. W praktyce – nie tylko najbliższe otoczenie biskupa, ale także parafianie powinni mieć swój udział w wyborze proboszcza czy biskupa.

Zmiany powinny dotyczyć także relacji pomiędzy przełożonymi a podwładnymi. Należy wypracować taki system, w którym duchowni mogliby swobodnie i merytorycznie konstruować krytykę wobec przełożonych. Dzisiaj *wszelkie głosy teologów są ignorowane, a za ich wypowiedzi czeka ich kara zamiast dialogu* – uważa Bartoś. Jego zdaniem naganne są także mechanizmy umożliwiające biskupom nie dyscyplinowanie, ale ochronę księży będących przyczyną zgorznienia i skandali.

– *Ohecný sposób zorganizowania życia kościelnego może mieć charakter destrukcyjny dla jednostki, dla jej rozwoju i dojrzewania emocjonalnego i duchowego* – podsumowuje Bartoś. Były zakonnik ma świadomość, że wprowadzenie proponowanych przez niego zmian wymaga czasu i roztropności.

Spowiedź, która usypia

Znawca św. Tomasza z Akwinu uważa, że bardzo często księża popełniają błąd w sprawowaniu sakramentu pokuty, mówiąc ludziom, co w konkretnych sytuacjach mają robić. Zamiast dawać gotowe, kodeksowe odpowiedzi, duchowni winni *zadawać pytania w taki sposób, by umożliwić człowiekowi samodzielne rozwiązanie problemów* – mówi Bartoś. Ludzie, którzy korzystają z gotowych rozwiązań, przerzucają odpowiedzialność za swoje życie na spowiedników, usypiając własne sumienia.

Celibat niekonieczny

Według byłego dominikanina zniesienie celibatu w Kościele jest możliwe. Celibat nie powinien być obligatoryjny, obowiązkowy. Tym bardziej, że praktyka pokazuje, iż wielu celibatariuszy nie dotrzymuje przyrzeczeń. Swoje zdanie by-

ły zakonnik motywuje m.in. uwarunkowaniem historycznym – powszechny obowiązek celibatu duchownych wprowadzony został dopiero w XI w., by uporządkować problemy własności kościelnej: *Celibat nie był problemem w pierwszym rządzie religijnym, ale dotyczył prawnej organizacji Kościoła, porządku, dyscypliny kościelnej, spraw majątkowych i dziedzictwa*. Dzisiaj nie byłoby problemów z odrębnym finansowaniem wydatków parafialnych i ewentualnej rodziny księdza.

Spoleczne wyodrębnienie celibatariusza prowadzi zdaniem Bartośa do jego odmienności i wyjątkowości, wobec czego sprawia on wrażenie *nadczłowieka*. Były dominikanin zwraca uwagę na błędy, jakie popełnia się w seminariach duchownych, gdzie młodzi mężczyźni izolowani są od kobiet, co naraża ich na cofanie się w rozwoju emocjonalnym. *Celibat bywa szkodliwy dla rozwoju osobowego człowieka. Może pozbawić go miłości, utrudnić integrację psychiczną. (...) Jeśli celibat szkodzi rozwojowi człowieka, a szkodzenie ludziom jest niemoralne, to celibat jest niemoralny* – mówi T. Bartoś. W innym miejscu przyznaje: *No a miłość ludzka, miłość związana z bliskością drugiej osoby, miłość fizyczna, cóż... to nie są żarty. Już Adam w Raju to zauważył*. Według byłego księdza trudności w rezygnacji z celibatu w Kościele polegają przede wszystkim na obawach przed zmianami.

Bartoś mówi o sobie, że żyjąc w zakonie starał się *przywdziewać nieludzkie maski*. *Były czas, kiedy widziałem wartość w takim byciu героеm przestrzegania reguł. (...) Spotkałem ludzi, którzy z życzliwością pokazali mi, że można patrzeć inaczej. W pewnym sensie stali się dla mnie zwierciadłem, pokazującym, w co się wplątałem* – wyznaje. Według niego w Kościele brakuje rzetelnej dyskusji nad tym, dlaczego życie wielu księży i zakonników jest nieudane.

Odejście, czyli sygnał

Bez wątpienia Kościół na całym świecie potrzebuje świeckich i duchownych teologów, którzy posiadając odpowiednią wiedzę i duchowość próbować będą współcześnie interpretować Ewangelię. Zapewne nie ze wszystkimi poglądami Tadeusza Bartośa można się zgodzić. Nie możemy też powiedzieć, że jego myślenie wykracza poza ortodoksję Kościoła. W wielu momentach wyprzedza jednak naszą epokę. Z jednej strony szkoda, że Tadeusz Bartoś nie nosi już białego habitu, dla wielu ludzi był zapewne duchownym ojcem. Z drugiej zaś – uszanować trzeba decyzję człowieka, który po latach dochodzi do wniosku, że nie potrafi i nie chce dalej żyć w zakonie. Jak napisał w ostatnim numerze *Tygodnika Powszechnego* o. Wiesław Dawidowski: *Lepiej, gdy ktoś odchodzi, czując, że nie nadaje się do pełnienia wcześniej wybranej misji. Trzeba mu oddać szacunek i pozwolić odejść z godnością, nie traktując jako zdrajcy*. Być może potrzeba jeszcze wielu takich odejść-sygnatów, by Kościół powoli zaczął zmieniać swoje oblicze...

Sławek Pałasz



ul. 56 Pułku Piechoty 18
63-700 Krotoszyn
tel. 062/ 725 42 78
fax 062/ 725 20 17

Jazz po krotoszyńsku

krotoschiner Autochtone Kapele oder bands...

18.00 De-Lovely (film fabularny, kino)

(USA, Wielka Brytania, 2004) dramat/musical, czas 125 min.,
Reżyseria: Irwin Winkler, scenariusz: Jay Cocks
Opowieść o barwnym życiu legendarnego kompozytora Cole Portera (Kevin Kline), twórcy niezapomnianych przebojów "It's De-lovely", "Anything Goes" czy "Night and Day".
Poznajmy jego przeszłość, w tym skomplikowane relacje łączące go z żoną Lindą (Ashley Judd).

20.05 Koncert Krotosband (sala kina)

20.35 Klubowe granie (Klub „Kinova”)

Joanna Gałka Quartet (Wrocław), Iga Kałużna z zespołem
Jaś Malecha z zespołem, do jam session są zaproszeni
orkiestra dęta i inni... Jazz z DJ'em (na koniec, pod nogę...)

3.03.2007 (sobota) Kino, KinovaClub

BILETY: 10 PLN (Krotoszyński Ośrodek Kultury KinovaClub)

Krotoszyński Ośrodek Kultury
P r o p o n u j e



ul. 56 Pułku Piechoty 18
63-700 Krotoszyn
tel. 062/ 725 42 78
fax 062/ 725 20 17

Największe przeboje operetki i musicalu

SALA WIDOWISKOWO-KINOWA KOK „PRZEDWIOŚNIE”

24.02.2007 godz. 19.00 bilety: 20 pln

Frywolne rodzeństwo opery

5 lipca 1855 w drewnianym baraku paryskim, zwanym przez niektórych teatrem, odbyła się premiera muzycznej sztuki Jakuba Offenbacha: *Dwóch ślepych*. Od czasów, kiedy w operetce zaczęto tańczyć, niektórzy zaczęli ją nazywać *podkasaną muzą*. Jej popularność rosła, trwało to około 100 lat.

Operetka święciła wielkie triumfy, do czasu aż pojawił się On, twór XX wieku - musical, najmłodszy gatunek w historii teatru muzycznego po operze i operetce, który nabrał tak dużego znaczenia. Miał wszystko, co w formie widowiskowej mogło zainteresować widza, stał się spadkobiercą operetki, teatru publicystycznego, kabaretu, wodewilu, rewii, widowiska z dramaturgią i świetną muzyką... Popatrzmy na to frywolne rodzeństwo opery i przypomnijmy sobie największe przeboje operetki i musicalu.

Krotoszyński Ośrodek Kultury
P r o p o n u j e



Krotoszyn

ul. Koźmińska 28

tel. 062 722 90 08,
0 604 539 819

ul. Fabryczna 5a

tel. 062 725 46 95

Od wtorku do soboty

12⁰⁰ - 23⁰⁰

niedziele i święta

16⁰⁰ - 23⁰⁰

Właścicielka lokali
Emilia Chromińska
serdecznie zaprasza
smakoszy pizy !!!

BIURO KREDYTOWE Rynek 19, Krotoszyn

(wejście od ulicy Koźmińskiej)

**Weź pożyczkę
- spłacimy ją za Ciebie!**

- 1 Specjalna oferta dla emerytów i rencistów
- 2 Oprocentowanie już od 10%
- 3 Wystarczy dochód 380 zł netto
- 4 Maksymalna kwota kredytu do 30.000 zł

Zadzwoń ☎ 062 722 71 59

tu
kredyt
gotówkowy
LUKAS RATA

WIT-CARS

AUTO-CZEŚCI

do samochodów zachodnich,
nowe i używane



- blachy karoseryjne
 - zderzaki
 - atrapy
 - chłodnice
 - lampy
 - elementy zawieszni
- oraz zamówienia na części

Krotoszyńska, ul. Ostrowska 22/1. Tel. 062 722 97 84, 0601 479 105
Czynne: pon. - pt. 9.00 - 17.00, sob. 9.00 - 13.00.

NOWA MYJNIA BEZDOTYKOWA



Mycie bezdotykowe już od

950*
zł

OFERUJEMY:

- najwyższą jakość usług,
- atestowane środki czyszczące wiodących firm,
- miłą i sprawną obsługę,
- najkrótszy czas oczekiwania na usługę

Krotoszyn, ul. Grzegorzewska 2
(wjazd od ul. Ostrowskiej)
tel. 0668 675 342

*przy kamencie
na 10 myc

ZAPRASZAMY 7 DNI W TYGODNIU!

pon. - sob. 9⁰⁰ - 22⁰⁰, niedz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

W ofercie również: mycie, odkurzanie, woskowanie,
czyszczenie kokpitu i szyb, pranie tapicerki, polerowanie.

Przy każdym myciu KAWA GRATIS!!!

Nieustający konkurs Rzeczy

Darmowe tankowanie



Właściciela tego pojazdu zapraszamy w piątek do redakcji. Jeśli pokaże egzemplarz tej gazety, odbierze kupon na bezpłatne tankowanie o wartości 50 zł.

Przypominamy, że nasz grasujący po powiecie fotoreporter szuka wyłącznie samochodów z naklejkami Rzeczy umiejscowionymi na tylnej szybie.

(red.)

OSZCZĘDZANIE JEST ZGODNE Z NATURĄ



KREDYT 0%
na modele
Peugeot
z 2006 roku

Niespodziewane ceny
i kredyty
znajdziesz na stronie
www.peugeot.pl

www.sztukowski.peugeot.pl

Wydać mniej pieniędzy - naturalny odruch. Oszczędź sobie wydatków na paliwo i oszczędź środowisko naturalne. Nowoczesne silniki Peugeot, jak np. ekologiczne diesle HDi, zmniejszają emisję zanieczyszczeń i koszty eksploatacji. Natura będzie Ci wdzięczna. Wykorzystaj okazję i jak najszybciej odwiedź salon Peugeot! Nie spodziewasz się nawet, jakie przygotowaliśmy dla Ciebie oferty. Zapraszamy.

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.



*RRSO dla kredytu 0% na 12 miesięcy i opłacie przygotowawczej w wysokości 4% wynosi 4,17%. Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w salonie Peugeot 207 - zużycie paliwa: 4,5 l/100 km, emisja CO₂: 120 g/km, dla silnika 1.6 HDi 90 KM. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji dostępne są na stronie internetowej: www.peugeot.pl

Peugeot Sztukowski
Topola Mała 72a, 63-400 Ostrów Wlkp.
tel. 0-62 735-02-56, fax 0-62 735-50-84
sztukowski@peugeot.com.pl

Firma
PW AMBROZJA Bartoszewice
istniejąca ponad 20 lat na rynku

zatrudni od zaraz
pracowników
na stanowiska:

kierowca-sprzedawca

prawo jazdy kat. B i C,

**przedstawiciel
handlowy.**

OFERUJEMY

- atrakcyjną i stabilną pracę,
- motywujący system wynagrodzeń,
- miłą i przyjemną atmosferę.

Zainteresowane osoby
prosimy o kontakt telefoniczny
pod numerem

065 547 12 91.

PKM DUDA S.A.
Oddział w Grąbkowie

**zatrudni
pracownika
fizycznego**
do obsługi
oczyszczalni ścieków.

Wymagania:
umiejętność obsługi urządzeń
mechanicznych, dyspozycyjność,
wskazane prawo jazdy kat. T.

Tel. kontaktowy: 663 505 028.

**Okazjnie sprzedam
działającą
gastronomię**

w centrum Krotoszyna.

Cena: 2 500 zł

Tel. 0503 092 605.

Raport z kolejek – krotoszyńskie sklepy 20 lat temu

Jak żyje się w Krotoszynie? Co cieszy, a co denerwuje mieszkańców? Najwięcej można dowiedzieć się w sklepowych kolejkach – więc do kolejki!

Do spożywczego rzucili akurat grapefruity. Niektórych kupujących skutecznie jednak odstrasza cena 450 złotych. – *Wolałybyśmy mieć w sprzedaży cytryny* – mówi kierowniczka sklepu – Krystyna Augustyniak. – *Ostatnią partię cytryn miałyśmy latem. W zasadzie zaopatrzenie jest dobre, są nawet słodczyce bez kurtek – czekoladowe. Bardzo ciężki był dla nas tydzień przed referendum. Klienci, w obawie przed przyszlenczończymi podwyżkami, wykupywali prawie wszystko. Najgorzej było z cukrem, jak na złość dostawałyśmy cukier w workach 50-kilogramowych i trzeba było go rozważać...*

W sklepach spożywczych nigdy nie narzekano na brak klientów. Ostatnio na ich brak nie narzekają również w sklepach odzieżowych i obuwniczych. Ci, którzy nie zdążyli jeszcze zaopatrzyć się w ciepłą odzież, wypatrują tanich płaszczy, kurtek i zimowych butów. Niestety, to, co oferuje handel, nie napawa optymizmem.

W sklepie odzieżowym nr 32 klientów sporo, za to kupujących niewiele. Odstraszają ceny i zła jakość towarów. Pani Zdzisława Cicha – klientka, zastanawia się, kto kupi spodnie męskie finny polinijnej *Europa* za 6.800 zł. Przecież nawet na pierwszy rzut oka wyglądają jak bubel. Pozaciągane nitki i kanty, których nie da się zaprasować... Słowem – szmata. Rzeczy czasami uszyte modnie – nie znajdują jednak nabywcę. Bo kto zapłaci 20 tysięcy za palto ze sztruku?

– *Od dawna nie otrzymywaliśmy także kurtek męskich i damskich* – mówi zastępca kierownika sklepu. – *Nawet jeśli jest jakaś dostawa, to zwykle ceny są bardzo wysokie, co nie ma uzasadnienia w jakości. Klienci kierują pretensje do nas, a chyba powinni do producentów...*

Nie lepiej w obuwniczym. Ruch tu jak w przysłowiowym łu, co jest o tyle dziwne, że na półkach najczęściej obuwia letniego. Są za to łapcie dziecięce – za jedyne 1250 złotych...

W sytuacji, gdy brakuje obuwia zimowego, największe kokosy pozbijają winni szewcy. Czy tak jest w rzeczywistości?

– *Buty do naprawy przyjmujemy tylko raz w tygodniu* – mówi Kazimierz Szóstak z punktu usług szewskich Spółdzielni Inwalidów *Prośna*, a jak widać jest co robić. Na wykonanie usługi klienci czekają półtora tygodnia, bo w Krotoszynie są tylko cztery punkty napraw. – *Brakuje uczniów, młodzi nie chcą pracować w tym zawodzie. Dorobić się tu trudno, pensje mamy marne, około 17 tysięcy złotych.*

Z warsztatu szewskiego pana Kazimierza wracamy na Rynek. Już z daleka nęci duży napis nad bramą: Dom Towarowy.

Wchodzimy i... zamiast oczekiwanych stoisk i lad sklepowych, odnajdujemy obskurne ściany korytarza i pamiągający zamierzchnie czasy napis *Ludzie dobrej roboty* nad pustą i brudną gablotą. Okazało się, że Domu Towarowego nie ma tu już od dawna. I jak tu wierzyć słowu pisanemu...

Mimo zawodu, skuszeni kolorowym szyldem *Naprawy parasoli, ostrzenie noży i nożyczek*, odwiedzamy zakład usługowy prowadzony przez Czesław Nowackiego, z zawodu – parasolnika! Jest to bodajże jedyna osoba w Krotoszynie, która uwielbia deszczową pogodę. Wtedy w zakładzie pana Czesława pojawia się najwięcej klientów. – *Coraz trudniej pracować w tym zawodzie* – mówi nasz rozmówca. – *Brak potrzebnych tkanin i poszyć na parasole. Żeby trochę dorobić, jeżdżę po wsiach ostrzyć noże i nożyczki. Chciałem otworzyć taki punkt na targowisku w Ostrowie. Może się uda.*

Około dwunastej trafiamy do restauracji *Pod Białym Orłem*. Przystronne sale, marmurowa podłoga i dekoracyjne żyrandole świadczą o dawnej świetności. Mogłoby to imponować, gdyby nie metalowe stoliki i obskurne krzesła, bardziej przypominające wyposażenie knajp dworcowych. Wystawiona w bufecie salátka jarzynowa obok bitej śmietany nie zachęca do konsumpcji. Tym bardziej, że zapach dobiegający się z wc znajdującego się obok bufetu skutecznie tłumi głód. Na podanie posiłków czekaliśmy 25 minut.

Tak więc chyba nie uda się dobrze zjeść w Krotoszynie ani kupić nic atrakcyjnego. (...)

– *Mimo że towaru mamy dużo, jednak sporo tu bubli* – mówi Irena Kałacka, zastępca kierownika sklepu sportowego. – *Klienci pytają często, jak uprawiać sport, gdy brakuje tenisówek i dresów, a jeżeli już są, to bardzo drogie. Nie ma też nart, hokej, rakiet tenisowych...*

Do rozmowy włączyła się jedna z klientek: – *Niech nasi świetni handlowcy spróbują nauczyć się czegoś od tych na targowiskach. Tam niezmiernie panuje zasada „klient nasz pan” i jak widać wszystkim się to oplaca!*

Krotoszyn pożegnaliśmy w zasadzie bez rozczarowań. Bo tę codzienną, miejską szarość można znaleźć wszędzie. W Kaliszu też.

Renata Cicharska,
Elżbieta Bielewicz

Tekst ten pod tytułem *Nie tylko pod Białym Orłem* ukazał się w *Ziemi Kaliskiej* w grudniu 1987 r. Wypożyczyliśmy go z domowego archiwum Andrzeja Moczyńskiego z Krotoszyna. Dziękujemy!

dy Popielcowej, nie dziwi jego tytuł: *Dobre kluski na oleju, czy polskie posty, a po nich... Wielkanoc i wielkie obżarstwo*. Początek o 17.00.

(spm)

Dodatkowe 40 tysięcy na krotoszyńską kulturę

40 tysięcy zł przeznaczył na imprezy kulturalne w Krotoszynie Urząd Marszałkowski. To 13 razy więcej niż w ubiegłym roku.

Krotoszyński Ośrodek Kultury co roku uczestniczy w konkursie Urzędu Marszałkowskiego o dofinansowanie przedsięwzięć kulturalnych. Z reguły z mamym skutkiem. W 2006 r. pozyskał z tego źródła zaledwie 3 tysiące zł na festiwal filmowy *Dekodencje*.

Tym razem KOK złożył osiem wniosków, dziewięć w imieniu Stowarzyszenia Miłośników Muzyki sporządził jego prezes Marek Olejnik.

Z całej Wielkopolski do Urzędu Marszałkowskiego wpłynęło łącznie 600 wniosków dotyczących kultury. Około 150 otrzymało dofinansowanie na łączną kwotę półtora miliona złotych. Dodatkowy milion przeznaczono na ochronę zabytków.

Krotoszyńskie wnioski zarekomendował komisji kultury sejmiku wojewódzkiego nasz radny Maciej Orzechowski. – *Były bardzo dobre merytorycznie, a poza tym idealnie trafiające w zapotrzebowanie, bo Urząd Marszałkowski preferuje imprezy o zasięgu ponadregionalnym, dobrze przygotowane, cykliczne.*



Maciej Orzechowski i Wojciech Szuniewicz

Komisja kultury przedstawiła swoją opinię zarządowi województwa. Ostatecznie aprobatę zyskały trzy spośród ośmiu propozycji naszego ośrodka kultury oraz projekt Stowarzyszenia Miłośników Muzyki. Na festiwal folkowy Krotoszyń otrzyma 20 tys. zł, na organizację koncertów muzyki poważnej *In Regenerationem* – 10 tys., na V Przegląd Filmowy *Dekodencje* – 5 tys. zł,

tylko samo na IV Ogólnopolski Festiwal Kultury Chrześcijańskiej *Pozytywne Wibracje*.

– *Współpraca zawsze prowadzi do dobrych rzeczy* – podsumowuje radny Orzechowski. – *Ludzie kultury przygotowali tak ciekawe wnioski, że przyjemnie było je weryfikować.*

Romana Hyszko

Donosiciel kulturalny



KINA



WYSTAWY



IMPREZY

Przedwiośnie, Krotoszyń

Artur i Minimki, Francja, baśń animowana, do 21 lutego, godz. 17.30, bilety: 10 i 12 zł.

Apocalypso, USA, przygodowy, do 21 lutego, godz. 19.30, bilety: 10 i 12 zł.

DKF: *Takeshis*, Japonia, komedia obyczajowa, 22 lutego, godz. 19.10, bilety: 5 zł.

Dlaczego nie, Polska, komedia romantyczna, od 23 do 27 lutego, godz. 18.00 i 20.00, bilety: 10 i 12 zł.

Mieszko, Koźmin Wlkp.

Artur i Minimki, Francja, baśń animowana, 24 i 25 lutego, godz. 16.00, bilety: 6 zł.

Koźmin Wlkp.

Iglą malowane, wystawa haftowanych obrazów koźminianek: Haliny Jaśniak-Malińskiej i Małgorzaty Jaśniak, do 23 marca, hol kina *Mieszko*.

Krotoszyń

Wystawa fotograficzna *Unia tu już była*, do 30 marca, Muzeum Regionalne im. Hieronima Ławniczaka.

Zduny

Mieszkańcy świata wyobraźni, pokonkursowa wystawa prac plastycznych dzieci, do 28 lutego, Biblioteka Publiczna.

Koźmin Wlkp.

Występ znanego artysty kabaretowego Grzegorza Hałamy, 12 marca, godz. 19.00, bilety: 25 zł.

Krotoszyń

Koncert polskiej kapeli rockowej *George Dorn* *Scream*, 22 lutego, godz. 20.00, *Rozchulantyna*, bilety: 5 zł.

Największe przeboje operetki i musicalu w wykonaniu orkiestry poznańskiego Teatru Muzycznego, 24 lutego, godz. 19.00, sala kina *Przedwiośnie*, bilety: 20 zł.

Jazz po krotoszyńsku, 3 marca, projekcja musicalu filmowego *De-Loveley* (godz. 18.00, kino *Przedwiośnie*), koncert zespołu *Krotosband* (godz. 20.05, kino *Przedwiośnie*), klubowe granie (godz. 20.35, klub *Kinowa*).

O Wielkim Poście i późniejszym obżarstwie

Hanna Szymanderska, autorka książek kulinarnych, 20 lutego gościć będzie w Bibliotece Publicznej w Zdunach. Jako że spotkanie odbędzie się w przededniu Śro-

Medycyna naturalna – pomocna dłoń wyciągnięta do Ciebie przez bioenergoterapeutę ZDZISŁAWA HUDAKA

Na terenie Wielkopolski przyjmuje wielu uzdrowicieli, jednak nie zawsze trafiamy do takiej osoby, do której powinniśmy. Rzetelność w wykonywaniu zawodu, jak również etykę pracy z pacjentem i jego organizmem może zagwarantować tylko bioenergoterapeuta z uprawnieniami do wykonywania tego zawodu.

Zdzisław Hudak jest jedynym w Polsce człowiekiem prowadzącym szkołę dla bioenergoterapeutów, która daje państwowe uprawnienia do wykonywania tego zawodu. Zgłaszają się do niego adepci pragnący nauczyć się, jak można sobie i drugiemu człowiekowi pomóc w odzyskaniu zdrowia. Ucząc innych sam też zdobywa kolejne doświadczenia, a nie można powiedzieć, że ma ich mało. Teraz przyjechał w rodzinne strony, by podzielić się swoją wiedzą i umiejętnością z mieszkańcami Wielko-

polski. Chce pomagać w powrocie do zdrowia ludziom, wśród których się wychował, nieść ulgę w cierpieniu i dawać nadzieję. Pracuje systemem trzech zabiegów dzień po dniu, ta metoda pozwala osiągnąć jeszcze lepsze rezultaty lecznicze u większości pacjentów.

Aby dostać się na terapię do pana Zdzisława Hudaka, należy zadzwonić pod podane niżej numery telefonów. Tam zasięgną Państwo wszystkich możliwych informacji, jak również zapiszą się na listę przyjęć.

ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA!
Zdzisław Hudak będzie przyjmował w Krotoszynie 26, 27 i 28 lutego 2007 r. Zapisy i dodatkowe informacje wyłącznie telefonicznie: 077 483 88 06 oraz 0 608 109 077 w godzinach: 9.00 – 14.00, od poniedziałku do piątku.

Oto kilka wpisów z książki podziękowań:
Zuzanna G.: Serdeczne podziękowania dla pana Zdzisława Hudaka za pomoc i ser-

deczność, jaką darzy swoich pacjentów. Pomógł on nie tylko mi, ale także mojej córce. Skarżyła się na bóle żołądka i bolesne miesiączki, które po seansach u pana Zdzisława ustąpiły. U mnie występowały takie same dolegliwości oraz ból kregosłupa. Pan Zdzisław jest wspaniałym terapeutą. Życzę mu wiele zdrowia i radości, a także dalszych sukcesów w pracy.

Wojciech N.: Serdeczne podziękowania dla pana Hudaka za pomoc w przywróceniu sprawności prawej strony mojego organizmu po udarze mózgu. Zauważyłem również poprawę widzenia w prawym oku, w którym zrobiła się zaćma podawarowa. Bóle kręgowo-lędźwiowe są nieodczuwalne, tak jakbym zażył tabletki przeciw bólowe. Ustąpiły skurcze mięśni prawej nogi. Po trzecim zabiegu oczekuję dalszej poprawy mojego zdrowia.

Janina F.: Serdeczne podziękowania dla pana Zdzisława za pomoc w zlikwidowaniu

bólu woreczka żółciowego oraz bólów kregosłupa. Po trzech seansach odczuwam dużą poprawę, mam nadzieję na dalszą.

Krystyna S.: Tyle dobrego dla drugiego człowieka może dokonać tylko człowiek, który kocha ludzi. Zatem bardzo dziękuję za to, co Pan zrobił dla mnie do dnia dzisiejszego, czyli za uruchomienie kregosłupa i stawów oraz uspokojenie woreczka żółciowego.

Elżbieta K.: Serdeczne podziękowania dla pana Zdzisława Hudaka za pomoc mojej mamie, która miała problemy z chodzeniem i prostowaniem się oraz drętwotą rąk i nóg. Po dwóch zabiegach mama zaczęła chodzić prosto, bez laski.

Szymon T. Bardzo, bardzo dziękuję za okazaną mi pomoc panu Zdzisławowi Hudakowi.



wi. Czuję się bardzo dobrze. Jestem pod wrażeniem. Życzę dalszych sukcesów, zadowolonia z wykonywania szczernej pracy, jaką jest pomaganie w odzyskaniu zdrowia.
NIE ZWLEKAJ – DOŁĄCZ DO NAS I CIESZ SIĘ ZDROWIEM, KORZYSTAJ W PEŁNI Z ŻYCIA I NIE MARTW SIĘ CHOROBIAMI!!!

UWAGA!
prenumerata
tylko **190 zł**

Zamów już dziś prenumeratę u swojego listonosza.

SPECJALISTA
DERMATOLOG
lek. med. Alfred Hess
KROTOSZYN, ul. Mickiewicza 2a
(PRZY APTECE ESKULAP)
CZWARTKI godz. 16.00-18.00
KOZMIN, ul. Zamkowa 2
WTORKI godz. 15.00-16.00
Leczenie: trądziku, łuszczycy, grzybicy, alergii, chorób skóry, włosów i paznokci. Usuwanie: kurzajek, brodawek, kłykców, włókniaków, naczynek, odcisków, itp.
Tel. dom. Poznań: 061 823 01 63 lub 0601 819 926

GABINET LEKARSKI
Janusz Kmiecik
spec. chirurg, anesteziolog
Choroby przewodu pokarmowego, tętnic i żył, układu ruchu, leczenie bólu przewlekłego.
WIZYTY DOMOWE
Krotoszyn, ul. Okrężna 28 (od Teominy)
poniedziałki, czwartki od godz. 16.00
Tel. 722 77 97, 504 102 494

Gabinet Rehabilitacji
Krotoszyn, ul. Benicka 9
(parter Biblioteki Miejskiej)
• masaże, gimnastyka korekcyjna,
• elektroterapia,
• laseroterapia, **Masaż już od 2,50 zł**
• magnetoterapia,
• masaż limfatyczny
Krótki czas oczekiwania na zabieg!
Płacisz za 10 zabiegów + 4 gratis.
Pn. - Pt. od 8⁰⁰ - 12⁰⁰, 15⁰⁰ - 18⁰⁰
tel. 0 663 651 797

Hospicjum Domowe w Krotoszynie
ul. Okrężna 28
0 504 102 494
Wszechstronna, całonocna opieka nad pacjentami chorującymi na nieuleczalne, postępujące choroby – głównie nowotwory.
Opieka ta ma na celu zapobieganie i uśmierzanie bólu i innych objawów.
Zgłoszenia telefoniczne – 504 102 494 ze skierowaniem od lekarza rodzinnego lub specjalisty. W ramach umowy z NFZ.

Doktor Nauk Medycznych
Andrzej Milewski
Chirurgia ogólna, choroby tętnic, żył i tarczycy
PRZYJMUJE
pon. i pt. wtorki
16.30-17.30 17.00-18.00
Krotoszyn Kalisz
ul. Bolewskiego 8 al. Wolności 8
tel. 0604 561 313

GABINET
ALERGOLOGICZNY
spec. alergolog JOLANTA HOŁDA
Krotoszyn, ul. Mickiewicza 35
(wejście z tyłu apteki „NOVA”)
przyjęcia
PONIEDZIAŁKI od godz. 16:00
Wyłącznie po wcześniejszej rejestracji:
0 604 191 991

APARATY SŁUCHOWE
• bezpłatne badania słuchu
• dopasowywanie aparatów słuchowych cyfrowych i analogowych
• wizyty domowe
• serwis
• baterie **RATY**
Cyfrowe aparaty BERNAFON w supercenie!
ul. Zduńska 16 (pasaż) I piętro
tel. kom. 0508 072 773,
poniedziałki 15³⁰ – 18³⁰

GINEKOLOG POŁOŻNIK
USG- na miejscu
lek. Maciej Orzechowski
WTORKI I CZWARTKI OD 18.30
ul. Witosza 5, Krotoszyn
inne terminy 0606 251 723
lub tel. grzecznościowy
725 44 13 do godz. 20.00

PRZEMYŚLANE ROZWIĄZANIA
SkodaRoomster
Nigdy nie wiesz, kiedy przyda Ci się więcej miejsca.
SkodaRoomster już za 15 470 zł!
W tej chwili, nie ma w sprzedaży i przestronna jest Skoda Roomster. Teraz okazuje się wyjątkowo, bo możesz ją kupić w leasingu z 0 zł! – Volkswagen Bank Polska! Najpierw wpłacisz jedynie 15 470 zł, następnie dwie raty zapłacisz 1070 zł każda, a 12 – 1000 zł! Dodatkowo możesz wybrać jeden z pakietów Skoda, dzięki którym wiesz, że Twój ulubiony muzyk, Skoda Roomster zawsze będzie przy tobie! 13. szczegóły oferty, zainstaluj Autoryzowanego Dealera Skoda, www.skoda-auto.pl
Skoda może dostarczyć również pakiet Skoda, który zawiera 1000 zł i koszt 180 zł (z wyjątkiem AC) dla leśniczego. Skoda 1.2i 16V (D) 160 KM (120 kW) 12000 km (z 1.16) 1400 zł brutto (z 1.16) 1400 zł brutto (z 1.16) 1400 zł brutto (z 1.16) 1400 zł brutto (z 1.16)
Oferta dotyczy modelu Roomster z rocznika 2007.
Zapraszamy do salonu Skody:
Auto Perfect
63-800 Gostyń, ul. Nowe Wrota 5, tel. 065 572 72 72
autoperfectgos@pro.onet.pl www.skoda-auto.pl
SALON • SERWIS • CZĘŚCI • AUTA UŻYWANE
Mobil

Ożeń się z Rzeczą!

Spędzasz wieczory samotnie przy telewizorze i czasami masz ochotę upić się lub zwariować z rozpaczy? Nie rób tego! Z nami znajdziesz tę jedyną, tego jedynego. Nikt ze znajomych się nie dowie, że szukasz dziewczyny, chłopaka, żony lub męża.

Osoby, które zamieszczają anons, dołączają do listu dwie skserowane strony do wodu osobistego, te ze zdjęciem oraz imieniem i nazwiskiem. Prosimy też o włożenie do listu większej, zaadresowanej do siebie koperty, z naklejonymi znaczkami na cięższy list (2,20 zł). Pod ogłoszeniem konieczne jest zamieszczenie własnoręcznie podpisanego zdania: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, zawartych w ofercie, dla celów określonych w rubryce „Ożeń się”, zgodnie z Ustawą o ochronie danych osobowych z 29.08.97 r. DzU nr 133 poz. 883.* Odpowiedzi na każdą ofertę zbieramy i odsyłamy pod właściwy adres.

Osoby, które chcą nawiązać kontakt z autorem ogłoszenia, wysyłają do niego list na adres redakcji. Na dole koperty piszą wyraźnie **ODPOWIEDŹ NA OFERTĘ NR...**

(red.)

OFERTY

Wdowiec, lat 56, bez zobowiązań, uczciwy, domator, mieszkaniec wsi – szuka wdowy lub panny, która nie chce być dalej samotna i może zmienić miejsce zamieszkania. (1 – nr 1)

Kawaler, lat 38, 175 cm wzrostu, przystojny, bez nałogów, mieszkający na wsi – pozna szczupłą, spokojną dziewczynę. Napisz... (2 – nr 2)

43-latek bez nałogów pozna pannę w wieku do 37 lat z gospodarstwem. Proszę o poważne oferty z okolic Krotoszyna. (1 – nr 3)

Kawaler z okolic Krotoszyna, 45 lat, wzrost 180 cm. Szczupły, niebrzydki, odpowiedzialny, zaradny, bez zobowiązań. Pozna skromną, rozważną pannę o pogodnym usposobieniu. Napisz – może to my właśnie jesteśmy sobie przeznaczeni? (2 – nr 3)

Kawaler z Krotoszyna, lat 35, wzrost

180 cm. Poznam miłą, szczerą dziewczynę z Krotoszyna, w wieku 28 – 35 lat, która tak jak ja szuka miłości. Pani może mieć dziecko. Napisz, może warto... lub zadzwoń 0889 695 662. (1 – nr 4)

Pan, lat 54, finansowo niezależny, pozna samotną, miłą panią, pragnącą założyć szczęśliwą rodzinę. Tel. 0503 437 431. (1 – nr 5)

Kawaler, lat 40, bez nałogów, z wadami i zaletami, wykształcenie zawodowe, pracujący. Lubię spacerować, muzykę, film. Pragnę poznać spokojną, ciepłą, o pogodnym usposobieniu pannę, dla której ważny jest dom i rodzina. Proszę o podanie adresu, to przyspieszy spotkanie. (2 – nr 5)

Wolna 45-latką, po trudnych przeżyciach życiowych, niezależna finansowo, bez zobowiązań i nałogów, romantyczka, pani trochę puszysta, pozna pana o podobnych walorach w wieku 45 – 50 lat. (3 – nr 5)

Miły i spokojny chłopak poszukuje dziewczyny na całe życie, wiek nie ma znaczenia. Jeśli jesteś zainteresowana, a jesteś sama, to pisz lub zadzwoń: 0788 904 820. (4 – nr 5)

Kawaler z Dolnego Śląska. Jesteś biedną, ale kulturalną, samotną osobą, posiadasz rentę, chcesz założyć rodzinę? Zapraszam Cię do siebie. Ja pracuję, mam własne mieszkanie, 40 lat, 165 cm wzrostu i małą wadę fizyczną. (1 – nr 8)

Jestem 41-letnią panną, samotną, pracującą, katoliczką, bez nałogów, lubiącą podróżować i spacerować, która pragnie poznać swoją drugą połowę. Chciałabym poznać rozsądnego i mądrego mężczyznę w wieku od 41 do 46 lat, kawalera lub wdowca, co najmniej 185 cm wzrostu. Mile widziane zdjęcie (do zwrotu). Jestem skłonna do zmiany miejsca zamieszkania. Czekam na poważne oferty. (2 – nr 8)

Kolorowe obrazy igłami malowane



Plakat zapowiadający wystawę

Od 16 lutego w Ośrodku Kultury w Koźminie Wlkp. można oglądać wystawę haftowanych obrazów pod tytułem *Igła malowane*. Autorkami prac są koźminianki Halina Jaśniak-Malińska i Małgorzata Jaśniak.

Haftowanie to rodzinne hobby Małgorzaty i Iwony, wymagające wielkiej cierpliwości. Ekspozycja składa się z kilkudziesięciu obrazów wykonanych kilkoma rodzajami ściegów m.in. krzyżykowym i gobelinowym.

Są wśród nich reprodukcje znanych dzieł malarskich, a także obrazy o tematyce religijnej i wiele innych. Wystawa będzie czynna do 23 marca w budynku Ośrodka Kultury przy ul. Boreckiej 18.

(popi)



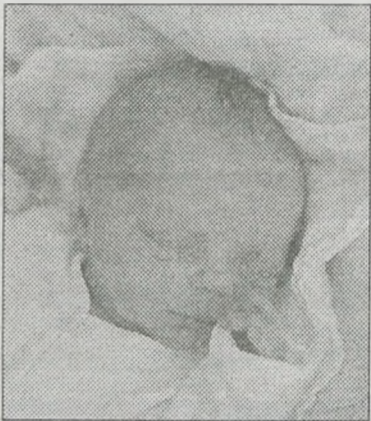
1. Mateusz, syn Ewy i Adama Starskich z Bud, ur. 12 lutego



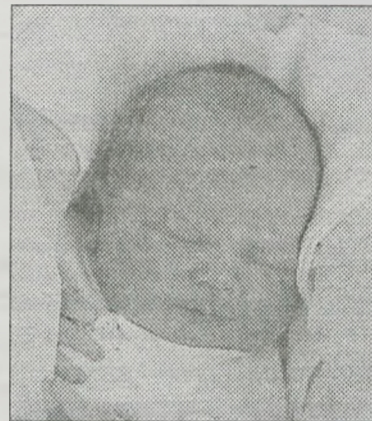
2. Syn Agnieszki i Arkadiusza Kaczmarków ze Starkówca, ur. 11 lutego



3. Dawid, syn Bernadety i Ryszarda Ludwiczaków ze Zdun, ur. 11 lutego



4. Agnieszka, córka Karoliny i Norberta Piotrowskich z Roszck, ur. 12 lutego

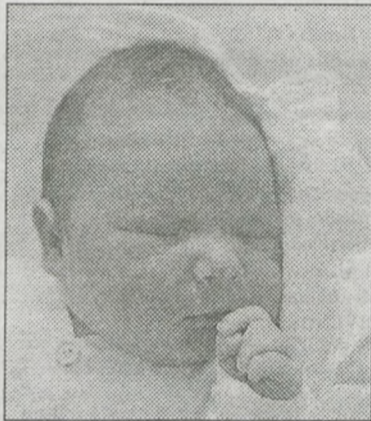


5. Alicja, córka Bogumiły i Wiesława Czajków z Koźmina Wlkp., ur. 12 lutego

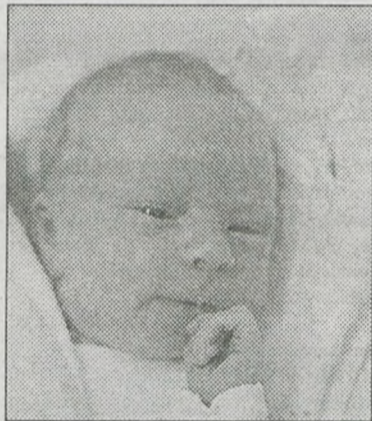


6. Maksymilian, syn Magdaleny i Michała Mumotów z Krotoszyna, ur. 9 lutego

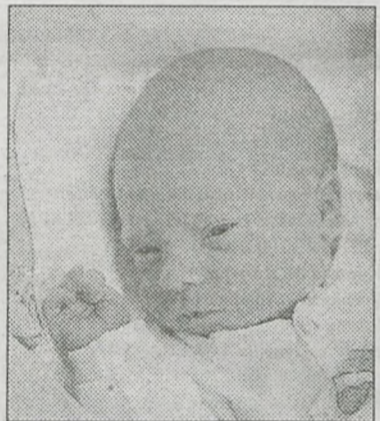
DZIEŃ DOBRY, TO JA!



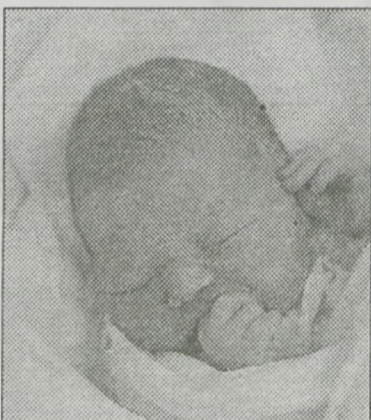
7. Olaf, syn Agnieszki Wawrzynowicz i Janusza Sobieraja z Krotoszyna, ur. 12 lutego



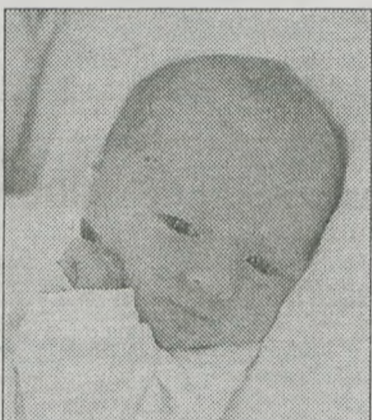
8. Syn Izabeli i Pawła Panków z Kobylina, ur. 10 lutego



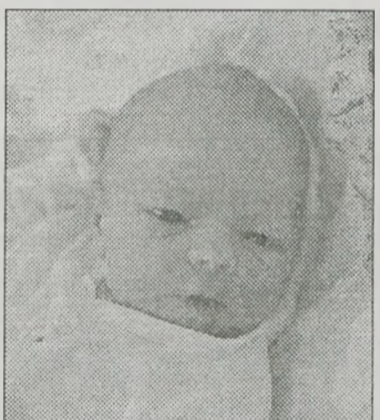
9. Syn Emili i Pawła Szulców z Łagiewnik, ur. 10 lutego



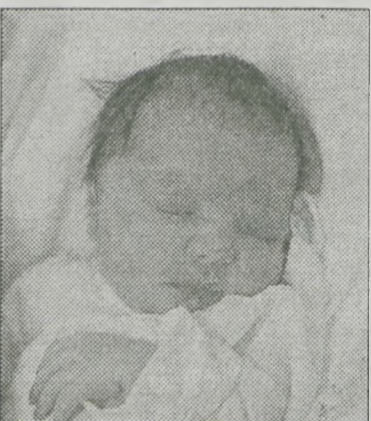
10. Córka Agnieszki i Marcina Kurzawów ze Zdun, ur. 13 lutego



11. Maria, córka Jolanty i Maccija Miedzińskich z Kobylina, ur. 8 lutego



12. Oskar, syn Mateusza i Edwarda Paszynów z Krotoszyna, ur. 14 lutego



13. Wiktoria, córka Anny Zych z Krotoszyna, ur. 14 lutego



14. Córka Hanny i Tomasza Krecpólów z Dzieclic, ur. 15 lutego



15. Szymon, syn Karoliny i Krzysztofa Jagodzińskich z Kobylina, ur. 15 lutego

Sukcesy pingpongistów w Sieroszewicach

W niedzielę 18 lutego w Sieroszewicach odbył się finał siódmego turnieju o Grand Prix powiatu ostrowskiego w tenisie stołowym. Wśród najlepszych nie zabrakło reprezentantów naszego powiatu.

Do finałowych rozgrywek zakwalifikowało się 8 zawodniczek i 12 zawodników z poszczególnych kategorii. Wyloniły ich 4 turnieje eliminacyjne. Praktycznie we wszystkich swoją klasę potwierdzili faworyci.

Wśród dziewcząt ze szkół podstawowych najlepsza okazała się Anna Dąbrowska (Kobierno), plasując się przed Heleną Przybylak (Daniszyn) i Ksenią Reyer (Impuls Zduny). Szósta była tu Sandra Płaczek, a siódma Monika Siwiec (obie: Zduny).

Wśród chłopców zwyciężył Marcin Grocholski (Zenić Międzybórz), drugi był Jakub Kłobuszek (UKS Lewków), a trzeci – Karol Kurka (Orzeł Wysocko Wielkie). Kolejne lokaty wywalczyli: Błażej Matyba i Piotr Matyba (obaj: Zduny).



P. Majewska była pierwsza wśród senierek

W kategorii gimnazjalistek na najwyższym stopniu podium stanęła Honorata Dąbrowska (Kobierno), pokonując Paulinę Tomczyk (Maraton Moskurnia) i Martynę Sęk (Zdun).

Najlepszym gimnazjalistą został Bartosz Dąbrowski (Kobierno), drugi był Mikołaj Łyżwa (Piast Karski), a trzeci – Krzysztof Wypyszyński (Moskurnia). Miejsce tuż za podium zajął Sebastian Gradel, siódmy był Mateusz Sęk, a dziewiąty Wojciech Pregel (wszyscy: Zduny).

W rywalizacji senierek triumfowała bożacinianka Patrycja Majewska.

Wśród seniorów wygrał Tomasz Splawski, pokonując swojego brata Macieja (obaj: Karski), oraz Andrzeja Wawrzyniaka (Wysocko Wielkie).

W kategorii weteranów zwyciężył Włodzimierz Stemplewicz (RLKTS Raszków), plasując się przed Wojciechem Kardyką (Przygodzice) i Ryszardem Nykiem (Ostrów Wlkp.). Czwarty był Jerzy Kasprzak (LZS Bożacin). (wb)



Gimnazjalistki z „czwórki” – mistrzynie miasta i gminy

Siatkarskie turnieje szkolne

W minionym tygodniu odbyły się siatkarskie turnieje gimnazjów. Chłopcy rozegrali powiatowe półfinały, a dziewczęta zakończyły mistrzostwa miasta i gminy Krotoszyn.

Oba półfinały, zorganizowane w środę i czwartek, rozgrywano w sali Gimn. 3 (Parcelki). W obu grupach rywalizowały po cztery drużyny grające systemem *każdy z każdym*. W pierwszym dniu zdecydowanie najlepszy okazał się zespół Gimn. 3 I, kolejno pokonując Chwaliszew 2:0 (25:8, 25:8), Gimn. 4 2:0 (25:7, 25:9) i Gimn. 1 2:0 (25:8, 25:11). Drugie miejsce zajęło Gimn. 4, wygrywając z Gimn. 1 2:0 (25:14, 25:13) i z Chwaliszewem 2:0 (25:20, 25:20). Trzecią lokatę po najbardziej zaciętym meczu turnieju wywalczyło Gimn. 1, zwyciężając Chwaliszew 2:0 (25:22, 25:22).

Następnego dnia najlepsze okazały się Zduny. Wygrały z Gimn. 2 2:0 (25:12, 25:15), Gimn. 5 2:0 (25:8, 25:2) i Gimn. 3 II 2:0 (25:17, 25:13). Drugie miejsce zajęło Gimn. 3 II, pokonując Gimn. 2 2:0 (25:13, 25:16) i Gimn. 5 2:0 (25:16, 25:7). Trzecie było Gimn. 2, które wygrało z Gimn. 5 2:0 (25:17, 25:22).

W piątek zakończyły się mistrzostwa miasta i gminy Krotoszyn gimnazjalistek. Uczestniczyły w nich cztery zespoły. Najlepsze okazały się dziewczęta z Gimn. 4, dwukrotnie pokonując po 2:0 Gimn. 3 I i Gimn. 3 II oraz dwukrotnie po 2:1 Gimn. 1. Drugą lokatę wywalczyły reprezentantki Gimn. 1, wygrywając dwukrotnie z Gimn. 3 I i Gimn. 3 II po 2:0. Trzecią zajęło Gimn. 3 I, dwukrotnie zwyciężając szkolne koleżanki po 2:1. Trzy najlepsze zespoły awansowały do finału powiatowego, w którym wystąpią też dziewczęta z Gimnazjum w Zdunach.

(wb)

Gim. 4: Marika Robakowska, Olimpia Robakowska, Weronika Piskorek, Martyna Rost, Marta Sitwa, Sylwia Olesińska, Katarzyna Mikołajczyk, Magdalena Mikołajczyk, Marta Patryniak, Małgorzata Hampel, Anna Broda, op. Izabela Jelinowska.

Puchar Polski w Krotoszynie – po seniorach powalczą kadeci

Miesiąc po Pucharze Polski seniorów, czyli w najbliższy weekend, LKS Ceramik będzie gospodarzem kolejnej imprezy tej rangi. Tym razem o trofeum rywalizować będą młodszy zapaśnicy stylu wolnego – kadeci.

Turniej ten będzie miał dodatkowe znaczenie – będą to eliminacje do XIII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży oraz do Międzynarodowych Mistrzostw Polski. Jego organizatorami są: Ministerstwo Sportu, Polski Związek Zapaśniczy, Urząd Marszałkowski, Starostwo Powiatowe, Urząd Miejski, Wielkopolski Związek Zapaśniczy, Wielkopolskie Zrzesze-

nie LZS i oczywiście LKS Ceramik.

Tak jak u seniorów, tak i tu rywalizacja na trzech matach prowadzona będzie w gościnnej sali Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi nr 2 (Błonie).

Sportowcy przyjadą do Krotoszyna w najbliższy piątek. Walki eliminacyjne rozpoczną się w sobotę o godz. 9.00 i potrwają do 13.00. Na 15.30 zaplanowano

uroczyste otwarcie, po którym dokonane zostaną walki eliminacyjne, mające potrwać do 20.00.

W niedzielę również o 9.00 rozpoczną się kolejne walki eliminacyjne i repasaże, a o 14.30 walki półfinałowe i finałowe. Na 16.00 planowana jest dekoracja najlepszych zawodników i klubów.

Witold Blandzi

Gimnazjaliści sprawdzali acelność



Najlepiej do tarczy trafiała Daria Paszek

W dwóch kolejnych konkurencjach gimnazjady sprawdzane było dobre oko zawodników. Rywalizowano bowiem w rzutach lotką i strzelaniu z karabinka pneumatycznego.

Wśród siedemnastu startujących dziewcząt lotką do tarczy najlepiej trafiała Daria Paszek, druga była Małgorzata Kornek (obie: Gimn. 1), a trzecia Jagoda Wygralak (Gimn. 2). Miejsca w czołówce zajęły też: Eliza Serafiniak, Natalia Łagodźka (obie: Gimn. 4) i Dominika Szczęotka (Gimn. 2).

W grupie chłopców rywalizowało 27 zawodników. Rywalizacja była bardzo zacięta. Pierwsze miejsce ex aequo zajęli: Bartosz Kłodnicki (Gimn. 2) i Łukasz Szorek (Gimn. 1). Trzecią lokatę wywalczył Artur Robak (Gimn. 1). Czwarty był Szymon Dzielicki (Gimn. 4), piąty – Piotr Mancastropa (Gimn. 1), a ex aequo miejsca 6 – 7 zajęli Łukasz Świderczak (Gimn. 2) i Adam Ochman (Gimn. 1).

W strzelaniu z karabinka triumfowała Joanna Siecla (Gimn. 2), plasując się przed Mają Baranowską (Gimn. 4) i Darią Paszek (Gimn. 1). Kolejne miejsca zajęły: Dominika Figaj, Natalia Łagodźka (obie: Gimn. 4), Agnieszka Jędrkowiak (Gimn. 1).

Wśród chłopców najlepszym okiem popisał się Patryk Lachowski, pokonując

Krzysztofa Grobelnego, Karola Parzonkę, Patryka Plutę (wszyscy: Gimn. 5). Piąty był Łukasz Świderczak (Gimn. 2), a szósty – Hubert Knychala (Gimn. 4).

W klasyfikacji generalnej po rozegraniu przez dziewczęta pięciu konkurencji liderką jest Daria Paszek (Gimn. 1, 239 pkt.), drugie miejsce zajmuje Eliza Serafiniak (Gimn. 4, 234), trzecia jest Jagoda Wygralak (Gimn. 2, 207). Bardzo niewielką stratę do podium ma obecnie Dominika Szczęotka (Gimn. 2, 205). Piąta jest Małgorzata Kornek (Gimn. 1, 130), a szósta – Dominika Figaj (Gimn. 4, 128).

Wśród chłopców po ośmiu konkurencjach nieco bardziej zdecydowanym liderem jest Szymon Dzielicki (Gimn. 4, 281 pkt.), drugie miejsce wywalczył Filip Jerzyk (Gimn. 4, 259), a trzecie – Daniel Rybka (Gimn. 1, 239). Kolejne miejsca w czołówce zajmują: Piotr Mancastropa (Gimn. 1, 224), Bartosz Kłodnicki (Gimn. 2, 213) i Mateusz Radziszewski (Gimn. 2, 202).

Drużynowo prowadzi Gimn. 4 (492 pkt.), przed Gimn. 1 (477), Gimn. 2 (450) i Gimn. 5 (382). (wb)

Krotoszyńianie na Grand Prix Śremu

Zawodami przeprowadzonymi 11 lutego krotoszyńscy pływcy rozpoczęli cykl startów zaliczanych do dziesiątej edycji Grand Prix Śremu.

W pierwszym turnieju uczniowie klas III pokonywali dystans 25 metrów stylem grzbietowym, kl. IV – 50 metrów stylem dowolnym i 100 metrów stylem grzbietowym, kl. V, VI i gimnazjaliści – 50 metrów stylem motylkowym i 100 metrów stylem klasycznym. Następne zawody zorganizowane zostaną w marcu, kwietniu i maju, a ich uczestnicy, w zależności od kategorii, pokonywać będą dystanse od 25 do 200 metrów wszystkimi stylami. Osiągnięte przez nich czasy przeliczane zostaną na punkty, które zadecydują o kolejności.

Organizatorzy cyklu opublikowali listę rekordzistów od 1998 do 2006 roku. Są

wśród nich także reprezentanci KS Krotosz: Maria Graf, Marcelina Mocydlarz (obie: 50 m stylem grzbietowym), Dominika Figaj (100, 200 m stylem grzbietowym i 100 m stylem zmiennym), Tomasz Kawicki (50, 100 m stylem motylkowym), Bartłomiej Orpiszak (50 m stylem dowolnym), Robert Sitarz (100 m stylem zmiennym i 200 m st. dowolnym), Piotr Sitarz (100 m stylem zmiennym i 200 m stylem grzbietowym), Mikołaj Kurzawa (200 m stylem klasycznym), Przemysław Kuca (100 m stylem dowolnym), Janusz Krysztofiak (50 m stylem klasycznym), Bartłomiej Kubel (100 m stylem klasycznym). (wb)

Ile dla Astry? – wyjaśnienie



W związku z ukazującymi się w ostatnich wydaniach *Rzeczy Krotoszyńskiej* artykułami o aktualnej i minionej sytuacji Klubu Sportowego *Astra* warto się zapoznać z faktami dotyczącymi pomocy finansowej udzielanej *Astrze* przez Urząd Miejski w Krotoszynie.

W ciągu minionych pięciu lat łączna wysokość dofinansowania działalności KS *Astra* wyniosła 657,2 tys. zł. Na tę sumę złożyły się kwoty przekazywane na konto bankowe klubu, wypłaty w kasie Urzędu Miejskiego, wydatki ponoszone na zatrudnienie sportowców, dochody z prowadzenia parkingu oraz kwota umorzona podatku od środków transportowych.

Do powyższych liczb należałoby do-

dać nie-małe wydatki ponoszone przez gminę na utrzymanie bazy sportowej, wykorzystywanej także przez *Astrę*, które szacujemy na kwoty znacznie przekraczające 100 tys. zł w skali roku.

Czy pomoc udzielana przez gminę jest duża? Ocenę zostawiamy Czytelnikom. Dla porównania przypomnijmy, że zgodnie z tym, co podała *RK* 30 stycznia br., nasz sąsiad Koźmin Wlkp. wsparł w zeszłym roku swój klub sportowy *Biały Orzeł* kwotą 65 tys. zł, wliczając w to również utrzymanie stadionu.

Grzegorz Galicki
skarbnik gminy Krotoszyn

Wydatki	2002	2003	2004	2005	2006
Promocja i sport	113 491,80	68 479,61	37 012,39	76 000,00	142 000,00
Wpływy z parkingu	15 362,50	29 716,95	47 848,67	57 538,66	–
Wydatki osobowe	4 686,50	4 628,75	–	10 933,00	45 438,00
Umorzenie podatku	–	–	–	4 046,00	–
Razem	133 540,80	102 825,31	84 861,06	148 517,66	187 438,00

Będą gminne stypendia dla zawodników

Gmina Krotoszyn przygotowała projekt stypendium sportowego dla miejscowych zawodników, którzy osiągają wysokie wyniki we współzawodnictwie krajowym lub międzynarodowym. W tym roku na ten cel ma być przeznaczony 60 tys. zł.

To kolejna próba pomocy samorządu dla klubów sportowych. Istnieje już system pomocy stypendialnej dla zdolnych uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Tu kładziemy nacisk na zawodników występujących w klubach – wyjaśnił Ryszard Czus-

zek, zastępca burmistrza Krotoszyna. Nowy projekt, który pozytywnie zaopiniowała Gminna Rada Sportu, zakłada wypłatę stypendiów zawodnikom, osiągającym bardzo dobre rezultaty w zawodach rangi mistrzowskiej.

Uchwała w sprawie stypendium dla krotoszyńców uprawiających sport w klubach będzie głosowana na najbliższej sesji Rady Miejskiej, która odbędzie się 27 lutego.

(popi)

Strzelili Astrze sześć goli

W drugim sparingu, rozegranym w minioną środę, piłkarze *Astry* po raz drugi przegrali. Tym razem z czołowym zespołem III ligi wielkopolsko-pomorskiej, czyli *Kanią Łagrom Gostyń*.

Środowe spotkanie, rozgrywane na głównej płycie krotoszyńskiego stadionu, mimo że mające charakter towarzyski, zgromadziło sporą grupę spragnionych piłkarskich wrażeń kibiców. Przypomnijmy: w poprzednim sezonie *Kania* została mistrzem grupy, ale ze względów na niemożność spełnienia wszystkich wymogów licencyjnych i brak odpowiedniego budżetu musiała, niemal w ostatniej chwili, zrezygnować z gry w II lidze. Teraz gostynianie, chociaż w zmienionym składzie, znów są w ścisłej III-ligowej czołówce.

W ramach przygotowań do wiosny do tej pory przegrali z I-ligowym *Groclinem* 1:8, pokonali *Chrobrego Głogów* 3:0 i zremisowali z gnieźnieńskim *Mieszkim* 2:2. W planach są jeszcze mecze z: *Lechitą Klecko*, *Promieniem Opalenica*, *ŁKS Łomża*, rewanż z *Chrobrym* i pojedynki z *Lechem II*.

W drużynie tej gra Krzysztof Gościński, o pozyskanie którego starał się kobyliński *Piast*. Najprawdopodobniej od rundy rewanżowej dołączy do niego drugi

nasz wychowanek – Dariusz Reyer, ostatnio występujący w zamojskim *Helmanie*, o którym nieoficjalnie mówiło się, że być może wróci do *Astry*. Obu dobrze znanych krotoszyńcom piłkarzy mogliśmy zobaczyć w środowym meczu, ale tylko w drugiej połowie. To jednak wystarczyło do przypomnienia się naszym kibicom. W drużynie gości wystąpił też m.in. jarocinianin Dawid Piróg, ostatnio broniący barw koźmińskiego *Białego Orła*.

Faworytami byli trzecioligowcy i rzeczywiście, zgodnie z przewidywaniami, odnieśli wysokie zwycięstwo. Pierwsza część była w miarę wyrównana. Zakończyła się prowadzeniem gostynian 2:0, po golach Jana Wronczyńskiego (19 min.) i Mateusza Maćkowiaka (29 min.). Po zmianie stron dominacja *Kani* była już zdecydowana. W 51 min. prowadzenie podwyższył Radosław Jasiński, a w 68 min. na listę strzelców wpisał się Maciej Gendek. Dziesięć minut potem bramkę zdobył Dariusz Reyer, a wynik na 6:0 ustalił Krzysztof Gościński. (tiw)



Wyniki turnieju dla Grzegorza

W drużynie Urzędu Miejskiego zagraли m.in. Ryszard Tomczak i Dariusz Hylewicz (obaj z lewej)

W poprzednim numerze zamieściliśmy ogólną relację z turnieju charytatywnego halowej piłki nożnej, który na rzecz Grzegorza Szczepaniaka w sali OSiR na ul. Młyńskiej rozegrano 11 lutego. Dziś uzupełnienie w postaci wyników.

W turnieju wystąpiło osiem drużyn, grających początkowo w dwóch grupach, systemem *każdy z każdym*. W grupie A najlepsi byli *Policjanci*. Co prawda za-

SKŁAD NAJLEPSZYCH DRUŻYN

Urząd Miejski: Ryszard Czuszek, Roman Wosiek, Sebastian Kończak, Adam Szymczak, Janusz Walczak, Kazimierz Reyer, Sławomir Chlebowski, Bartosz Kosiarski, Dariusz Hylewicz, Ryszard Tomczak

Ministranci: Krzysztof Michałek, Szymon Dąbrowski, Patryk Andrzejewski, Andrzej Ostój, Karol Jaruzel, Rafał Michałek, Marek Szewczyk

Policjanci: Damian Branecki, Marek Szymański, Robert Kunicki, Maciej Maciejewski, Mariusz Kot, Radosław Konarkowski

Straż Pożarna: Dariusz Rybka, Janusz Walczak, Tadeusz Kramarczyk, Stanisław Bartkowiak, Dariusz Szymczak, Piotr Bodowski, Krzysztof Marcinkowski

częli od bezbramkowego remisu z nauczycielami ZSP 3, ale później pokonali *Straż Pożarną* 3:1 i reprezentację Zakonu św. Franciszka z Kobylina 2:0. Drugi byli *Strażacy* – po pokonaniu *Zakonników* 1:0 i *Nauczycieli* 5:0. Nauczyciele zanotowali na swoim koncie drugi remis, tym razem 1:1 z *Zakonnikami*, i zajęli trzecią lokatę.

W grupie B triumfowała drużyna nazwana *Urzędem Miejskim*. Ale to nie było zaskoczeniem, gdyż w jej skład wchodził m.in. *astrowicz* Ryszard Tomczak i Dariusz Hylewicz, a także nauczyciele wychowania fizycznego: Sławomir Chlebowski i Bartosz Kosiarski. Ekipa ta też zaczęła od remisu: 1:1 z *Ministrantami* (z krotoszyńskiej parafii pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli), by potem wygrać ze *Starostwem* 2:0 i reprezentacją wsi Roszki 5:0. *Ministranci* zajęli drugą lokatę, zwyciężając Roszki 2:0 i *Starostwo* 2:1. *Starostwo* pokonało Roszki 2:0.

Pierwszy półfinał pomiędzy *Policjantami* i *Ministrantami* był bardzo wyrównany i w normalnym czasie zakończył się

remisem 1:1. Konieczne były więc rzuty kame, w których 2:1 lepsi okazali się *Ministranci*. W drugim półfinale *Urząd Miejski* wygrał ze *Strażakami* 2:0.

Spotkanie o trzecie miejsce było powtórką jednego z meczów grupowych. Po bramkach Roberta Kunickiego i Macieja Maciejewskiego *Policjanci* prowadzili ze *Strażakami* 2:0. Kontaktowego gola zdobył Stanisław Bartkowiak, ale potem znów po razie trafiła ta sama dwójka stróżów prawa (tyle że w odwrotnej kolejności). Po raz drugi tego dnia pokonali oni *Strażaków*, tym razem 4:1.

W finale nie było niespodzianki i po dwóch golach Ryszarda Tomczaka oraz jednej Dariusza Hylewicza *Urząd Miejski* pokonał *Ministrantów* 3:0.

Najlepszym strzelcem został Ryszard Tomczak (6 goli), ale strzelił on tylko o jedną bramkę więcej od Roberta Kunickiego. Najlepszym zawodnikiem wybrano Szymona Dąbrowskiego, a tytuł najlepszego bramkarza otrzymał Damian Branecki.

Witold Blandzi

Tenisści stołowi w Zdunach

11 i 12 lutego w sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej i Gimnazjum Publicznym Zdunach rozegrano turnieje tenisa stołowego dla młodzieży.

Pierwsze zawody miały rangę okręgowego turnieju klasyfikacyjnego Południowej Wielkopolski. Zgromadziły 70 uczestników z klubów z Gizalek, Jarocina, Kobierna, Ostrowa Wlkp., Raszkowa, Taczanowa i Zdun. Turniej zorganizował zdunowski Uczniowski Klub Sportowy *Impuls* wspólnie z Okręgowym Związkiem Tenisa Stołowego Południowej Wielkopolski. Najlepszymi tenisistami okazali się zawodnicy z Ostrowa Wlkp. którzy triumfowali aż sześciokrotnie. Bezkonkurencyjny okazał się Jakub Pilarski z *Tajfunu Skry* Ostrow Wlkp. – zwyciężył w kategorii juniorów i młodzików. Najlepsze miejsce wśród reprezentantów powiatu krotoszyńskiego zajęła Anna Dąbrowska z *Wojciecha Kobierna*. Wygrała kategorię młodzieńców. Brązowy medal w grupie juniorek wywalczyła Honorata Dąbrowska, również z *Wojciecha*. W turnieju wystartowało 11 zawodników UKS *Impuls*. Martyna Sęk była szósta wśród juniorek, Monika Siwiec także szósta w rywalizacji młodzieńców.

12 lutego rozegrano drużynowe mistrzostwa powiatu krotoszyńskiego dla uczniów szkół podstawowych. W kategorii dziewcząt startowało siedem zespołów. Pierwsze miejsce zajęła SP Kobierno, drugie – SP Roszki, trzecie – SP

Zduny. Wśród chłopców (startowało sześć zespołów) triumfowali tenisści z SP 8 w Krotoszynie, drugie miejsce zajęli gospodarze, trzecie – zawodnicy z podstawówki w Roszkach.

(spm)



W trakcie drużynowego turnieju

Piątka najlepsza w turnieju halówki

Zwycięstwem gospodarzy, tj. reprezentacji Gimnazjum nr 5 w Krotoszynie, zakończył się turniej halowej piłki nożnej chłopców z rocznika 1992 i młodszych. Rozegrano go 16 lutego. Pomysłodawcą i inicjatorem był wieloletni trener zespołów *Astry* Czesław Wojniusz.

Do rywalizacji przystąpiło 7 zespołów podzielonych na dwie grupy. Grano 1 x 10 minut. W pierwszym meczu grupy A Gimn. 4 pokonało międzyszkolną drużynę, umownie nazwaną *Astrą*, a składającą się z początkujących adeptów piłkarstwa, 3:0. *Astra* uległa też Gimn. 2 0:2. W ostatnim meczu *dwójka* bardzo długo prowadziła z *czwórką* 1:0, by na 15 sekund

Gimn. 5: Robert Baran, Adrian Kołomyjec, Łukasz Bartosz, Przemysław Tyrakowski, Krystian Walczak, Artur Kujawski, Grzegorz Paterek, Robert Gmurowski, op. Adrian Staszewski
Astra: Szymon Gościński, Tomasz Czubak, Adrian Sójka, Szymon Wosiek, Jędrzej Paczków, Maciej Durak, Artur Kujawski, Krystian Poczta, Kamil Ibron, Jakub Rybka, op. Tadeusz Wojciechowski

przed końcem stracić wyrównującego gola. Obie te drużyny miały więc po 4 pkt., a o pierwszym miejscu Gimn. 4 zadecydował lepszy bilans bramkowy.

W grupie B najlepsze było Gimn. 3, pokonując Benice 2:0 oraz Gimn. 1 1:0 i remisując z Gimn. 5 1:1. Gospodarze rozgromili Benice 4:0 oraz zremisowali z Gimn. 1 2:2. To dało im drugie miejsce. Trzecie zajęła *jedynka* dzięki zwycięstwu z Benicami 3:0. Ta jedyna szkoła spoza miasta zajęła więc ostatnie, siódme miejsce w turnieju, ale docenić trzeba już sam fakt udziału w piłkarskiej konfrontacji z kolegami z miasta. W spotkaniu o piątą lokatę Gimn. 1 pokonało *Astrę* 1:0. W pierwszym półfinale Gimn. 2 wygrało z Gimn. 3 3:0. Drugi był bardzo wyrównany i zakończył się remisem 1:1. Konieczne okazały się rzuty karny, w których 2:0 miejscowi pokonali Gimn. 4. *Czwórka* nie



Młodzi piłkarze grali bardzo ambitnie

stała na podium, gdyż w pojedynku o jego najniższy stopień lepsi okazali się chłopcy z *trójki*. Gdy na kilka minut przed końcem finału Gimn. 2 prowadziło z Gimn. 5 2:0 wydawało się, że to ono zdobędzie największy z pucharów ufundowanych przez burmistrza. Tymczasem w ciągu zaledwie kilkudziesięciu sekund ambit-

ni gospodarze odrobili straty i mieliśmy remis. Później dołożyli dwa następne gole, sami nie tracąc już żadnego. Wygrali 4:2, zajmując pierwsze miejsce w turnieju.

10 lutego w sali koźmińskiego ZSP odbył się V turniej halowej piłki nożnej chłopców z rocznika 1993 i młodszych o puchar starosty krotoszyńskiego. Był on

dosyć silnie obsadzony, a wygrał – faworyt – *Groclin I*. Drugie miejsce zajęła *Astra* trenowana przez Tadeusza Wojciechowskiego. Trzecią lokatę wywalczył *Groclin II*. Kolejne miejsca zajęli: 4. *Cleszczewia*, 5. *Czarni Dobrzyca*, 6. *Biały Orzeł Koźmin Wlkp.*, 7. *Szóstka Śrem*, 8. *Polonia Leszno*, 9. *Victoria Cieszków*. **Witold Blandzi**



Turniej rozegrano w klubowej siedzibie Towarzystwa Atletycznego Rozum

Klasyfikacyjne zawody w sumo

Przez całą minioną sobotę w sali na krotoszyńskim Małym Rynku odbywały się walki sumo Ogólnopolskiego Turnieju Klasyfikacyjnego w ramach Pucharu Polski. Rywalizowano w czterech katego-

riach wiekowych, zarówno w grupie kobiet, jak i mężczyzn. Między innymi miejsca z tego turnieju, które przeliczone zostaną na punkty rankingowe, będą miały wpływ na powołania do kadry narodowej,

dlatego nie brakowało emocjonujących pojedynków trwających nawet kilkadziesiąt sekund. Wyniki podamy w następnym numerze.

(tzw)

REKLAMA

Nauczycielki przedszkoli i szkół!!!

Od 1 września 2008 roku nauka języka angielskiego w klasach I-III szkoły podstawowej będzie obowiązkowa!!!

**STUDIUM DOSKONALENIA
MENEDŻERÓW OŚWIATY W KALISZU
ZAPRASZA NA**

**PODYPLOMOWE STUDIA KWALIFIKACYJNE
„NAUCZANIE JĘZYKA ANGIELSKIEGO
W EDUKACJI ELEMENTARNEJ”**

– przygotowujące do pracy z dziećmi
w przedszkolach i klasach I-III

– ORGANIZACJA STUDIÓW –

Gdzie? ➡ w Kaliszu, Al. Wolności 5
Jakie czesne? ➡ 2 950 zł za całość

(możliwość płacenia w ratach)

Czas trwania nauki? ➡ 3 semestry, 490 godzin
Jaka forma zajęć? ➡ poniedziałki od 15.30 do 20.30

Wymagania wstępne? ➡ znajomość języka
na poziomie szkoły średniej!

62-800 KALISZ, al. Wolności 5, tel./fax: 062 757 26 63, 062 757 14 91
e-mail: studium@zapis.net.pl; www.sdmo.edu.pl

**STUDIUM DOSKONALENIA
MENEDŻERÓW OŚWIATY W GNIEŹNIE
ZAPRASZA NA**

**PODYPLOMOWE STUDIA „PRZECIWDZIAŁANIE
AGRESJI I PRZEMOCY W SZKOLE”**

Zaczynamy 26 marca!!!

**UZUPEŁNIAJĄCE PODYPLOMOWE STUDIA
ORGANIZACJI I ZARZĄDZANIA
„MENEDŻER W OŚWIACIE”**

Studia te są przeznaczone dla osób, które ukończyły
tylko kursy kwalifikacyjne w tym zakresie.

Zaczynamy 13 marca!!!

**KURS: „POZYSKIWANIE FUNDUSZY UNIJNYCH
DLA POTRZEB SZKÓŁ ORAZ OŚWIATY SAMORZĄDOWEJ”**

Dwa terminy (do wyboru): 19-22.03.2007 lub 21-24.05.2007

62-200 GNIEZNO, ul. Pstrowskiego 3a, tel./fax: 061 425 53 13
e-mail: sdmo@sdmo.edu.pl; www.sdmo.edu.pl

www.rzecz.krotoszynska.pl

• Naszą stronę co tydzień odwiedza ponad 2000 internautów • Tu możesz dowiedzieć się, o czym piszemy lub skomentować naszą publikację • Polecamy internetowy serwis ogłoszeń, rubrykę *Dojść się!* oraz codzienną prognozę pogody • Wyniki plebiscytu *Krotoszyński rok* oraz *Niezapomniany Profesor „Kotłajka”* • Bogaty serwis gości *Rzecz* oraz tytułu *Najciekawszy Rok* i *Przyjaciel Krotoszyna* • Archiwum gazetowe od 2003 r. •

Dowcipnie podpisane!



– Kolego, żeby zaprowadzić porządek w krotoszyńskiej oświacie, musiałem zejść do podziemia!

Zdjęcie zamieszczone w *Rzecz* przed dwoma tygodniami zostało zrobione podczas przeglądu pomieszczeń piwnicznych w budynku Ośrodka Sportu i Rekreacji w Krotoszynie. Widać na nim radnego i społecznika Krzysztofa Manię oraz wiceburmistrza Krotoszyna Ryszarda Czuszkę. Nagrodę za podpis otrzymuje osoba, która podpisała się pseudonimem Rodzic i dodała, że z nagrody rezygnuje na rzecz podwyżek dla nauczycieli. Mimo wszystko zapraszamy do redakcji...

REKLAMA

itime
Internet Time

- Strony WWW, konta e-mail
- Utrzymanie na serwerach
- Dostawca internetu (ISP)
- Systemy B2B, e-commerce
- Komputery, oprogramowanie
- Sieci komputerowe
- Informatyka
- Usługi public relations
- E-marketing

www.itime.pl

ul. Poznańska 5 63-720 Koźmin Wlkp.
tel/fax (0-62) 721 94 32 e-mail: biuro@itime.pl

REKLAMA

Zestaw komputerowy
Już od **799 zł**

Monitor LCD LG I1919s
czas reakcji 8 ms
kontrast 1400:1
828 zł

Pendrive Kingston 1 GB
FLASH DRIVE
39,99 zł

maxima
Komputery-akcesoria-programy

Płyty CD-R od 0,45 zł
Płyty DVD-/+R od 0,80 zł
Papier do drukarki A4 od 11 zł

PROSTE RATY:
5% na 10 rat
10% na 15 rat
15% na 20 rat

Krotoszyn, ul. Piastowska 27 (naprzeciw kościoła Piotra i Pawła)
Zapraszamy: pon. - pt. 10⁰⁰ - 18⁰⁰, soboty 10⁰⁰ - 15⁰⁰
tel. 721 99 37, 609 14 24 36

Ambiente dla urody

Ambiente
Studio urody

Mały Jutrosin w powiecie rawickim. Na obrzeżach miasteczka mieści się ekskluzywne Studio Urody *Ambiente*.

Znajduje się w nim salon fryzjerski, który działa pod szyldem Expert L'Oréal. – Ten tytuł otrzymują placówki partnerskie L'Oréal, które w sposób szczególny dbają o wysoką jakość i profesjonalizm świadczonych usług. Co bardzo ważne, pracujemy tylko na kosmetykach tej firmy – mówi właścicielka Dorota Żyto.

Profesjonalizm jest nieustannie rozwijany dzięki systematycznym szkoleniom organizowanym przez L'Oréal Professionnel.

– Fryzurę dobieramy do charakteru i potrzeb klienta – mówi właścicielka. Jesteśmy w stanie za-

spo-koić naj-wy-myślniejsze oczekiwania.

A m-ambiente to nie tylko salon fryzjerski, ale również kosmetyczny – z profesjonalnie urządzonym gabinetem i fachową obsługą. Oferowany jest tutaj szeroki wachlarz usług pielęgnacyjnych. Gabinet został wyposażony w wysokiej jakości urządzenia do zabiegów na twarz i ciało. Ultras-kin System to wysokiej klasy aparat do zabiegów regeneracyjno-rzeczwiwzmaczających, wspomagający leczenie trądziku i przebarwień. Dzięki ultradźwiękom szybko i bezboleśnie przywraca skórze zdrowy wygląd. Imym urządzeniem jest Ultraso-nic Silhouette – zaawansowany aparat do masażu próżniowego i elektrostymulacji.



Jutrosin ul. Polna 9. Tel. 065 547 11 64, 0698 202-372
Zapraszamy: pn.-pt. 10.00-18.00, (środa solarium 14.00-18.00), sob. 8.00-14.00

Zabiegi te modelują

sylwetkę, działają wyszczuplająco i ujędrniająco, wpływają na powiększenie biustu. W ofercie salonu znajdują się również: manicure, wysokiej jakości tipsy żelowe, pedicure, makijaże wykonywane tylko na kosmetykach renomowanych firm, percing itp.

– Wszystkie usługi świadczone przez nas są wysokiej jakości i na dobrych produktach, ale ceny mamy przystępne – mówi Dorota Żyto.

Ambiente to także solarium z nowym typem lamp Light Systems High Power EXTREME 5200. – Nowe lampy już po krótkim czasie dają efekt brązowienia skóry, a nie – jak w wielu przypadkach bywa –

zaczernienia – zachęca właścicielka.

Jutrosiński salon jest w istocie prawdziwym kompleksem, gdzie każda kobieta może wiele zrobić dla swej urody.

– W niedalekiej przyszłości planujemy poszerzenie działalności. Zamierzamy otworzyć gabinety lekarskie – zdradza Dorota Żyto.

(gab)

RZECZ KROTOSZYŃSKA. TYGODNIK LOKALNY. PISMO POWSTAŁE Z RUCHU SOLIDARNOŚCI. Adres redakcji: 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a, box 35. Redaktor naczelna: Romana Hyszko. Wydawca: Lumen Press spółka z o.o., 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Druk: Norpol-Press (Wrocław). Tel. 062 725 33 54, 722 71 42, fax 062 722 71 42, e-mail: sekretariat@rzecz.krotoszynska.pl, reklama@rzecz.krotoszynska.pl. Konto: INVEST BANK SA 35 1680 1046 0000 3000 1141 1486. Nakład: 6000 egz.

Jednoaktówka w dwudziestu czterech odciskach, grywana regularnie co wtorek. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespołowy, reżyseria: Romana Hyszko, fotokoloracja: Marcin Pawlik. Obsada: Szymon Pawlak, Sebastian Pościelch. Afisze i reklamy: Mirosław Gabrysiak, Anna Pietrzak. Suflerka: Maria Drygas-Witek. Artyści występujący gościnnie: Witold Blandzi, Artur Deckert, Maciej Hoffmann, Bożena Maćkowiak, Ferdynand Woźny, Dagmara Zmyślona.

Zapraszamy sobie przyjemności opracowywania lub skracania tekstów nie zamówionych. Niektórym nadajemy piękne tytuły, niektóre nieco skracamy. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do nas. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Wszystkich Czytelników Kochamy... i zapraszamy w nasze niskie progi od 8.00 do 16.00, od poniedziałku do piątku. Tych, którzy są bardzo ciekawi, informujemy, że lamie nas Artur Paterek.



Wszystkie ogłoszenia w Rzecz Lokalnej są bezpłatne. Wszelkie zmiany w ogłoszeniach należy zgłaszać do redakcji. Wszelkie ogłoszenia w Rzecz Lokalnej są bezpłatne.

